

Kamil Jakub Antkowiak¹

Polscy sędziowie z Bukowiny. Szkic o pierwszych polskich sędziach w „małej” Europie sprzed ponad stulecia

“... w tym budynku znalazł wreszcie sprawiedliwego sędziego² ...”
Gregor von Rezzori, „Gronostaj z Czernopola”

Streszczenie

Przedmiotem tego opracowania jest prezentacja historii polskich sędziów na Bukowinie, którzy potrafili zachować swoją tożsamość na obczyźnie. Artykuł przedstawia udział Polaków w sprawowaniu wymiaru sprawiedliwości w tym kraju, status sędziów, ich warunki socjalno-bytowe, w szczególności ich dochody, wypoczynek, a nawet zdrowie. W szkicu znalazły się również rozważania dotyczące wykształcenia uniwersyteckiego przyszłych sędziów, ich kariery zawodowej oraz działalności społecznej.

Słowa kluczowe

Bukowina, polscy sędziowie, Czerniowce, status sędziego, ustrój sądownictwa.

1. Bukowina i jej Polonia

Bukowina Karpacka, kraj już de facto ani de iure nieistniejący jako samodzielny byt, obecnie podzielony mniej więcej równoleżnikowo pomiędzy Ukrainę i Rumunię, stanowił niegdyś północną część Mołdawii, która spod panowania tureckiego przeszła pod berło monarchii habsburskiej (1774), właśnie tuż po czasie pierwszego rozbioru Polski. Choć ta górzysta i lesista ziemia nad Prutem i jego dopływem Czeremoszem oraz nad Seretem i jego dopływem Mołdawą, które to rzeki ostatecznie kierują swoje nurty do Dunaju, położona między Podolem a Siedmiogrodem, nigdy nie stanowiła cało-

¹ Kamil Jakub Antkowiak, sędzia Sądu Rejonowego Poznań – Nowe Miasto i Wilda w Poznaniu, ORCID: 0009-0004-6252-8342.

² G. v. Rezzori, Gronostaj z Czernopola, W-wa 2003, s. 336; to nagrodzona powieść o fenomenie magicznego Czern...opola, stolicy równie tajemniczej Tes...kownicy, w których odnajdujemy Czer...niowce i Bu...kowinę po upadku habsburskiego imperium i rozkładzie wielonarodowej wspólnoty.

ściowo terytorium polskiego, ani politycznie, ani etniczne, to jednak polonica stanowią nieodłączny element tej wielobarwnej, wieloetnicznej, acz małej krainy (Księstwa Bukowińskiego) na kresach dawnego imperium austriackiego. Polska nazwa tej „krainy buków”³ stanowi notabene oryginalne wspomnienie po epoce, która na zawsze odeszła w przeszłość. Nazwa Bukowina zanotowana została po raz pierwszy w 1775 r. dla tej części Galicji⁴, której początkowo stanowiła integralną administracyjną część.

Ryc. 1 Wycinek z mapy Österreich-Ungarn, Staatenkarte, obejmującej Bukowinę i jej okolice.



Źródło: Fot. ze zbiorów autora /za./ Carl Diercke, *Schul-Atlas für höhere Lehranstalten*. Bearbeitet und herausgegeben von C. Diercke und E. Gaebler. 157 Haupt und 152 Nebenkarten. 35. Auflage, George Westermann, Braunschweig 1899, s. 125.

Już znacznie wcześniej, czyli na początku tysiąclecia biegnący tędy prastary szlak czarnomorski, wiodący z północy Europy do Konstantynopola, przemierzali kupcy żydowscy, ormiańscy, niemieccy i polscy⁵. Następnie monarchia austro-węgierska prowadziła tam politykę osiedlania nowych ko-

³ M. Pokrzyńska, Wstęp, (w:) Bukowińczycy w Polsce. Socjologiczne studium rozwoju wspólnoty regionalnej, Oficyna Wydawnicza Uniwersytetu Zielonogórskiego 2010, s. 8.

⁴ E. Rzetelska-Feleszko, Polska mniejszość na Bukwinie – pogranicze ukraińskorumuńskie. Europa w miniaturze, (w:) Panorama Sławistyka ACADEMIA 2006, nr 1 (5), s. 4.

⁵ O. Hryńkiw, Orkiestry już nie ma, a wciąż marsza grają, (w:) Przemyski Przegląd Kulturalny 2007, nr 2 (5), s. 8.

lonistów na pustych lub rzadko zasiedlonych obszarach⁶, stwarzając im korzystne warunki dla wielonarodowego osadnictwa, przyciągając kolonistów niemieckich, polskich, rumuńskich, ormiańskich, żydowskich, węgierskich, czeskich i innych nacji⁷. W ten sposób zaczęli na Bukowinę przybywać osadnicy m.in. z Polski (głównie z Galicji, ale też innych regionów Polski) i z Niemiec. Równocześnie przybywali tu także rzemieślnicy, nauczyciele, lekarze, ludzie sztuki, nauki i księża oraz urzędnicy, a więc ludzie o wyższej pozycji społecznej. Mieli oni rodowód polski, ormiański i żydowski⁸. Do tych grup zawodowych należy zaliczyć również i sędziów. Spora liczba inteligencji znalazła się na Bukowinie również dzięki przeniesieniom służbowym związanym z przyłączeniem tej ostatniej do Galicji⁹.

W konsekwencji tych migracji, według statystyki ludności Bukowiny z 1910 r., mieszkało tu prawie 800 000 osób, w tym: 38% Ukraińców (Rusinów), 33% Rumunów, 13% Żydów, 8% Niemców, 4,5% Polaków oraz wiele innych, mniej licznych, narodowości¹⁰. Z kolei w liczbach bezwzględnych na rok 1914, obejmujące 1 044 134 hektarów powierzchni ziemi Księstwo Bukowina zamieszkiwało: 505 101 Rusinów, 273 254 Rumunów, 102 919 Żydów, 66 210 Polaków, 62 700 Niemców, 10 391 Węgrów, 3232 Lipowianów¹¹. Nieco odmienną mozaikę kulturową stanowiła stolica tego kraju, Czerniowce (ukr. 'Чернівці', rum. 'Cernăuți', niem. 'Czernowitz'), w którym to mieście głównym Bukowiny tuż przed I wojną światową mieszkało 85 000 mieszkańców, w tym 28 613 Żydów, 15 254 Polaków, 14 893 Rusinów, 13 440 Rumunów, 12 747 Niemców, 411 Czechów¹². Dodatkowo wymienić należy nieliczną mniejszość polskich Ormian¹³.

Tym samym powstała prawdziwa kresowa metropolia z wszelkimi jej europejskimi atrybutami. Czerniowce, jak i cała Bukowina, łatwo przy tym poddaje się efektownemu opisowi wielości, różnorodności, wielobarwności, gdzie każda nacja współtworząca ten uroczy konglomerat miała tam

⁶ E. Rzetelska-Feleszko, *op. cit.*, s. 5.

⁷ Z. Szeli ga, Czerniowieckie oczarowania z Przemyślem w tle, (w:) Przemyski Przegląd Kulturalny 2007, nr 2 (5), s. 12.

⁸ W. Krysiński, Czerniowieccy Polacy, (w:) Kurier Galicyjski, 16 grudnia 2008 – 16 stycznia 2009, nr 23–24 (75–76), s. 17; por. podobnie E. Rzetelska-Feleszko, *op. cit.*, s. 5.

⁹ Por. K. Dach, Osadnictwo polskie w Mołdawii w XIX w., (w:) Przegląd Polonijny, Zakład Narodowy im. Ossolińskich, Wydawnictwo Polskiej Akademii Nauk Komitet Badania Polonii Zagranicznej 1979, z. 2(12), s. 34.

¹⁰ E. Rzetelska-Feleszko, *op. cit.*, s. 5.

¹¹ M. Orłowicz, Przewodnik po ziemiach dawnej Polski, Litwy i Rusi, Kraków 1914, s. 114–115.

¹² M. Orłowicz, *op. cit.*, s. 116.

¹³ Zob. szerzej E. Biedrzycki, Historia Polaków na Bukowinie, Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Jagiellońskiego, Państwowe Wydawnictwo Naukowe, Warszawa–Kraków 1973, s. 29.

swoje świętości, racje, problemy, oczekiwania¹⁴. Bukowina była bowiem krajem zgodnego współżycia wszystkich wchodzących w grę narodów i grup etnicznych. Ten właśnie okres przyczynił się do powstania i ugruntowania mitu o szczęśliwej, spokojnej, liberalnej ojczyźnie, gdzie wszyscy ze wszystkimi żyli zgodnie i w powszechnej tolerancji¹⁵. W rezultacie bukowiniacy Polacy znali wszystkie cztery ważniejsze języki tego regionu, tj. także ukraiński, rumuński i niemiecki, a nierzadko i jidysz¹⁶.

Również pracownicy administracji i sędziowie w tej wielokulturowej krainie musieli znać przynajmniej dwa języki. Zarazem też, skoro do 1849 r. Bukowina jako niesamodzielne terytorium przynależała do Galicji, stąd naturalnym był związek z władzami (w tym także i trzecią władzą) tego ostatniego coraz bardziej – mimo zaborów – polonizującego się i autonomizującego (tzw. Polski Piemont¹⁷) kraju związkowego. Przepisy autonomiczne miały zaś bardzo istotny wpływ na budowanie pozycji obozu polskiego na tym terenie, jego wewnętrzną spójność i poziom tożsamości narodowej, co z kolei przekładało się np. na liczbę polskich sędziów w austro-węgierskim wymiarze sprawiedliwości. Istotnym czynnikiem w tym procesie było swobodne posługiwanie się mową polską, która od 1869 r. stała się językiem urzędowym w Galicji¹⁸ (w czerwcu 1869 r. ukazało się rozporządzenie cesarskie polecające wprowadzenie, zamiast języka niemieckiego, polskiego jako języka urzędowego władz administracyjnych, policyjnych i sądowych w Galicji¹⁹). W rezultacie, jak wspomiano tamte czasy: „czytywało się dzienniki polskie, a cenzura była dość łagodna, leczyl lekarz polski, sędzia polski sądził, teatr polski nas bawił (...) i wszystkie sprawy załatwiali urzędnicy Polacy, miejscowi lub przyjeżdżający z Wiednia”²⁰.

Ruch polski na tym terenie mógł się zatem rozwijać bez żadnych przeszkód, szczególnie po uzyskaniu praw autonomicznych. Nastąpiło to na podstawie dyplomu październikowego z 1860 r. (wydany przez byłego namiestnika Galicji, a następnie ministra stanu hr. Agenora Gołuchowskiego tzw. dyplom październikowy, zapowiadający podział ustawodawstwa między parlament centralny a sejmy krajowe²¹), a następnie patentu luto-

¹⁴ Z. Szeliga, *op. cit.*, s. 13.

¹⁵ E. Rzetelska-Feleszko, *op. cit.*, s. 5.

¹⁶ *Ibidem*, s. 6;

¹⁷ Przenośna nazwa autonomicznej Galicji za: J. Buszko, *Galicja 1859–1914. Polski Piemont?*, Krajowa Agencja Wydawnicza, Warszawa 1989, s. 79.

¹⁸ L. Krzyżanowski, *Sędziowie w II Rzeczypospolitej. Okręgi apelacyjne: krakowski i katowicki*, Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego, Katowice 2011, s. 21.

¹⁹ J. Buszko, *op. cit.*, s. 6.

²⁰ A. Wysocki, *Sprzed pół wieku*, Kraków 1958, s. 26–27.

²¹ J. Buszko, *op. cit.*, s. 1.

wego z 1861 r. (który ograniczył kompetencje ustawodawcze sejmów prowincjonalnych na rzecz parlamentu centralnego), rozdzielającego sferę spraw pozostawionych w gestii wiedeńskich władz centralnych oraz tych, które odtąd należeć miały do kompetencji organów autonomicznych. Mianowany ponownie w 1866 r. namiestnikiem Gołuchowski rzucił jako hasło programowe spolszczenie szkolnictwa, administracji i sądownictwa²². Ustrój Galicji uzupełniały ustawy uchwalone dnia 21 grudnia 1867 r., dotyczące: reprezentacji państwa, praw obywateli, zakresu władzy sędziowskiej, rządowej i wykonawczej. Całość tych przepisów wypełniała ramy specyficznego, austriackiego modelu polityki narodowościowej, zakładającego nadanie szerokich swobód poszczególnym grupom narodowym²³.

Co prawda, jak widać, ostatecznie Bukowina zdążyła się usamodzielić od tego ostatniego niemal spolonizowanego kraju związkowego, to jednak nadal następował przepływ polskiej ludności z Galicji, w tym urzędników, ale i innych przedstawicieli służby publicznej. O ile jednak sam temat Polaków na Bukowinie bywa obecny w monograficznej literaturze, tak historycznej (jak pionierskie dzieło Emila Biedrzyckiego nt. historii Polaków w Bukowinie²⁴), jak i socjologicznej (jak nowsze opracowanie Magdaleny Pokrzyńskiej nt. bukowińskiego dziedzictwa kulturowego oraz kształtowania się środowiska bukowińskiego jako jednego ze środowisk postmigracyjnych występujących w Polsce we współczesnej Polsce²⁵), o tyle już udział rodaków w sprawowaniu wymiaru sprawiedliwości na tej obczyźnie i ewentualne tego dalsze recepcje, bądź został prawie całkowicie zapoznany, względnie traktowany jest marginalnie przy opisie stanu urzędniczego (z którym są nierzadko utożsamiani), czy stosunków społeczno-politycznych, w przeciwieństwie do Galicji²⁶, gdzie polskie sądownictwo wprost istniało i się rozwijało, w ramach panującej tam autonomii, obok innych przejawów praktyki prawa, jak i jurysprudencji. Na marginesie zważyć jeszcze należy w tym kontekście na pewien ogólniejszy problem natury bibliograficznej. Jak bowiem słusznie zwraca się uwagę w literaturze prawnohistorycznej, ujemnie wyróżnia się deficyt opracowań poświęconych sędziom sądów powszechnych. W rezultacie

²² *Ibidem*, s. 4–5.

²³ L. Krzyżanowski, *op. cit.*, s. 20.

²⁴ E. Biedrzycki, *Historia Polaków na Bukowinie*, Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Jagiellońskiego, Państwowe Wydawnictwo Naukowe, Warszawa–Kraków 1973.

²⁵ M. Pokrzyńska, *Bukowińczycy w Polsce. Socjologiczne studium rozwoju wspólnoty regionalnej*, Oficyna Wydawnicza Uniwersytetu Zielonogórskiego 2010.

²⁶ Por. np. na temat sędziów w Galicji: A. Redzik, „Reforma Sądowa”. Od miesięcznika poświęconego nowym ustawom procesowym do organu Krajowego Związku Sędziów, *Palestra* 2008, nr 11–12, s. 211–217.

kwestia tej ważnej, choć specyficznej grupy zawodowej (nie tylko w przeciwieństwie do np. historyków, lekarzy, farmaceutów czy księgarzy, lecz również innych zawodów prawniczych), w dużej mierze pozostaje zatem niezbadana, tym bardziej w zakresie badań nad różnorodnością wzorców tradycji pozaborowej²⁷. I tak można spotkać się z biografiami prawników (jak np. Hipolita Korwin–Milewskiego²⁸), w tym sędziów, czy profesorów z zaboru rosyjskiego, którzy sami (jak osoba sędziego Stanisława Pomian–Srzednickiego²⁹) albo ich potomkowie współtworzyli sądownictwo już II RP (jak na przykładzie rodziny Kaszniców³⁰). Natomiast w przypadku Galicji, obok opracowań na temat znanych rodów prawniczych, głównie profesorsko-adwokackich (jak Longchamps de Bériér, czy Zoll³¹), spotyka się, co prawda, już biografie sędziów sądów powszechnych, lecz jedynie funkcyjnych (prezydentów) sądów wyższych szczebli³², zaś jeśli chodzi o wspomnienia sędziowskie, to bywają oni nawet zaliczani w poczet szerokiego pojęcia ... urzędników galicyjskich³³ (sic!).

²⁷ L. Krzyżanowski, *op. cit.*, s. 10; nt. dziedzictwa zaborów zob. np. J. Stępień, Nieprzewyciężone dziedzictwo zaborów, (w:) *Perspektywy wymiaru sprawiedliwości*, pod red. J. Ignaczewskiego, Dodatek do Monitora Prawniczego 2010, nr 3, s. 12–17.

²⁸ Zob. np. niedawna publikacja E. Rembikowskiej, *Poznaniak z wyboru...*, czyli kilka słów o Hipolicie Korwin-Piotrowskim, *Rocznik Wielkopolskiego Towarzystwa Genealogicznego „Gniazdo”*, Gniezno 2022, s. 53–58.

²⁹ Później Pierwszy Prezesa Sądu Najwyższego w I. 1917–1922, którego życiorys był m.in. przedmiotem panelu dyskusyjnego podczas uroczystości z okazji obchodów 30-lecia Krajowej Rady Sądownictwa na Zamku Królewskim w Warszawie w dniu 18 lutego 2020 r.

³⁰ Tej rodzinie poświęcona była niedawna konferencja naukowa pt. „Rozwój jurysdykcji administracyjnej w Polsce – Profesor Stanisław Kasznica a współczesna nauka prawa”, która odbyła się na Uniwersytecie im. A. Mickiewicza w Poznaniu w dniu 23 lutego 2023 r. Znamienym było, że senior tego rodu prof. Józef Kasznica przeniósł się pod koniec życia właśnie do Galicji, skąd z kolei w II RP przeniósł się na stałe do Wielkopolski będący m.in. sędzią Trybunału Kompetencyjnego jego syn Stanisław senior, którego syn Stanisław junior właśnie w Wielkopolsce został adwokatem, a po II wojnie światowej już w Warszawie został jako tzw. żołnierz wyklęty–niezłomny ofiarą komunistycznego mord sądowego. Tematowi żołnierzy wyklętych, w tym publikacji, w której znajduje się m.in. biogram ostatniego z w/w Kaszniców, poświęcona była konferencja naukowa pt. „Historyczne źródła kryzysu zaufania do sądownictwa w III RP”, która odbyła się w siedzibie Krajowej Rady Sądownictwa w dniu 14 marca 2019 r.

³¹ Por. np. A. Rybak, *Wybitnie polskie nazwisko, Rzeczpospolita* z dnia 11 kwietnia 2009 r.; czy J. Kola, Longchamps de Bériér. Historia pewnego rodu, *Kurier Galicyjski* nr 6 (178) 26 marca – 15 kwietnia 2013. Także A. Zoll, *Zollowie. Opowieść rodzinna*, Wydawnictwo Literackie, Kraków 2011.

³² Por. T. J. Kotliński, *Zwierzchnicy sądownictwa galicyjskiego*, Redakcja „Palestry”, Warszawa 2013.

³³ Tak np. *Pamiętniki urzędników galicyjskich* (oprac. I. Homola-Skąpska i B. Łopuszański), Wydawnictwo Literackie, Kraków 1978. Tymczasem gros tej książki stanowi wspomnienia sędziego galicyjskiego Józefa Doboszyńskiego, który w 1890 zostaje ho-

Tymczasem Polacy wśród przedstawicieli wymiaru sprawiedliwości Księstwa Bukowiny, czy wątki bukowińskie w biogramach sędziów nie należą bynajmniej do rzadkiego zjawiska. Radcami sądowymi w Czerniowcach i naczelnikami sądów na prowincji było zawsze dużo Polaków³⁴. Już wszakże lektura wydawanych rokrocznie nieocenionych Szematyzmów C. K. Monarchii (dalekich protoplastów dzisiejszych Biuletynów Informacji Publicznej, w których do początku XIX w. podawano do wiedzy powszechnej – co dziś brzmi niesamowicie – nawet adresy funkcjonariuszy publicznych!) czy Etau zbiorowego pozwala spotkać nazwiska Polaków i polskich Ormian³⁵, co jednak nie wyczerpuje tematu Polonii bukowińskiej. Nazwiska niemieckojęzyczne, czy nawet frankofońskie, nie powinny bowiem mylić, gdyż już w I poł. XIX w. niemieckojęzyczna (czy inna obcego pochodzenia) kadra urzędnicza w Galicji, zamiast zniemczać, sama zaczęła się polonizować, a zwłaszcza w II i III pokoleniu³⁶, a z tamtego przecież środowiska rekrutowało się gros przedstawicieli bukowińskiego wymiaru sprawiedliwości. Zatem nawet niewtajemniczonych w genealogie rodzin bukowińskich nie powinno dziwić, że niektórzy wybitnie zasłużeni dla sprawy polskiej patrioci nosili nazwiska niemieckie lub inne niepolskie³⁷. Więzy rodzinne i towarzyskie były zresztą w tej grupie zawodowej silne. Kwerenda wśród metrykaliów nie tylko pozwala na rekonstrukcje rodów prawniczych, ale również pokazuje, iż nierzadko znajomi ze służby czy aplikacji bywali wzajemnie świadkami swoich ślubów i ojcami chrzestnymi dzieci kolegów z pracy w sądzie. Tytułem przykładu, omawiany poniżej późniejszy sędzia bukowiński Julian senior Trompeteur urodził się w dniu 8 lutego 1829 r. we Lwowie, w domu pod numerem 344, w rodzinie małżonków Karola Maksymiliana, auskultanta Cesarsko-Królewskiego Sądu Kryminalnego Lwowskiego i Wilhelminy zd. Tilzer³⁸. W tamtejszej Katedrze Łacińskiej jego chrzestnymi zo-

fratem i przeniesiony jest do Wiednia do Najwyższego Trybunału Sądowego. Podobnie na jego temat M. Z a r ę b i n a, *Język urzędniczy w Galicji (w:) Rocznik Naukowo-Dydaktyczny. Zeszyt 152. Prace Językoznawcze 7. Środowisko językowo-kulturowe. Wydawnictwo Naukowe WSP, Kraków 1992, s. 49–62 (podkr. Autora). Na temat łączenia pojęć sędziego i urzędnika w dawnym zaborze austriackim oraz braku całkowitego wykluczenia stanowiska sędziego z hierarchii urzędniczej jeszcze w okresie międzywojennym por. szerzej M. M a t e r n i a k - P a w ł o w s k a, Zawód sędziego w Polsce w latach 1918–1939, *Czasopismo Prawno-Historyczne* Tom LXIII – 2011 – Zeszyt 1, s. 79–80.*

³⁴ E. Biedrzycki, *op. cit.*, s. 42.

³⁵ W. Krysiński, *op. cit.*, s. 17.

³⁶ Cz. Brożbar, 1772–1918 Galicja, <http://brozbar17.webpark.pl/1772.htm> (dostęp: 21.0.2021).

³⁷ E. Biedrzycki, *op. cit.*, str. 42.

³⁸ Informacje metrykalne podawane w tym i poniższych przykładach na podstawie dokumentów metrykalnych znajdujących w zbiorach autora.

stali radca tegoż Sądu Wielmożny Pan Antoni Schaetzel³⁹ oraz wdowa i właścicielka domu Marianna Haller zd. Ziętkiewicz⁴⁰. Natomiast świadkami (asystentami) tego chrztu byli Andrzej Krzyżanowski, również radca Sądu Kryminalnego Lwowskiego, wraz z Anielą Tilzer, babcią macierzystą nowonarodzonego i zarazem żoną jego dziadka nauczyciela prywatnego (języka francuskiego i muzyki). Z kolei, gdy ów sędzia Julian senior owdowiał na Bukowinie (po śmierci jego żony Otylii Kopystyńskiej), to świadkiem jego zawartego w dniu 18 października 1863 r. w Radowcach małżeństwa z Marią Tisch⁴¹ był m.in. Adolf Klemisiewicz, c.k. radca kryminalny Sądu Krajowego w Czerniowcach⁴². Z kolei jego syn z pierwszego małżeństwa Julian junior Trompeteur w dniu 3 października 1883 r. w Czerniowcach zawarł z Kazimierą Kasprzyką⁴³ związek małżeński, którego świadkiem był Wacław Jastrzębski, radca tamtejszego Sądu Krajowego. Z kolei rodzicami chrzestnymi ich syna Karola Aleksandra Trompeteura został Aleksander Artymowicz, prezes c.k. Wyższego Sądu Krajowego w Czerniowcach, po którym zapewne otrzymał swoje drugie imię.

2. Status sędziów

Ścieżka kariery zawodowej i przebieg służby sędziów bukowińskich zasadniczo nie odbiegały od ich kolegów z innych krajów monarchii habsburskiej. Zarówno bowiem struktura sądownictwa, jak i akty prawa materialnego oraz procedura procesowa określone były w Wiedniu⁴⁴. Ustrój sądownictwa powszechnego autonomizującej się Galicji był już niejednokrotnie opisywany, zarówno w literaturze dotyczącej historii powszechnej tej zasadniczo XIX-wiecznej krainy⁴⁵, jak i w literaturze historycznoprawnej jako wprowadzenie do historii sędziów II RP⁴⁶. Wobec tego znany i opracowany temat nie wymaga już powtarzania. Zwrócić za-

³⁹ Jego prawnikiem był Tadeusz Schaetzel, ps. „Kopystyński”, m.in. szef wywiadu i kontrwywiadu wojskowego II RP.

⁴⁰ Jej teść Baltazar był bratem Józefa Antoniego Hallera, prapradziadka generała gen. Józefa Władysława Hallera; zarazem była skoligaconą z w/w rodziną Longchamps de Bérier, z której pochodziła teściowa jej brata Wincentego Ziętkiewicza.

⁴¹ Córka Ignacego, c.k. radcy rachunkowości w tamtejszej wojskowej stadninie i dziale nabywania młodych koni dla wojska, tzw. remontów.

⁴² Handbuch des Statthalterei-Gebietes in Galizien für das Jahr 1862, Lemberg, s. 391.

⁴³ Kuzynka I stopnia urodzonego tamże Stefana de Castenedolo Kasprzyckiego, późniejszego. gen. dyw. WP i komendanta Centrum Wyszkożenia Kawalerii w Grudziądzu.

⁴⁴ L. Krzyżanowski, *op. cit.*, s. 21.

⁴⁵ Zob. np. Wstęp, (w:) Pamiętniki urzędników galicyjskich (oprac. I. Homola-Skąpska i B. Łopuszański), Wydawnictwo Literackie Kraków 1978.

⁴⁶ Zob. np. L. Krzyżanowski, *op. cit.*, s. 68.

tem należy w tym miejscu szczególną uwagę przede wszystkim na pewne odrębności w przypadku emancypującej się z czasem od Galicji, acz nie do końca, struktury sądownictwa „młodszej siostry”, czyli Bukowiny. I tak według patentu z 1850 r. podzielono Galicję wraz z Bukowiną na 218 powiatów sądowych⁴⁷, przy czym sądownictwo powszechne w powiatach było jeszcze powiązane z administracją⁴⁸. Zorganizowano ponadto 9 sądów krajowych i jeden Wyższy Sąd Krajowy we Lwowie. Z czasem miano sądu krajowego zachowały jedynie sądy we Lwowie, Krakowie i Czerniowcach, pozostałe zaś przemianowano na sądy obwodowe. Sądy powiatowe podlegały w wypadkach Lwowa, Krakowa i Czerniowiec sądom krajowym, we wszystkich zaś pozostałych – sądom obwodowym⁴⁹.

Spośród późniejszych aktów prawnych austriackich największe znaczenie miała państwowa ustawa zasadnicza o władzy sędziowskiej z dnia 20 grudnia 1867 r. (austriacki „Dziennik Ustaw Państwa” z 1867 r., Nr 144)⁵⁰, która ustaliła konstytucyjne zasady ustroju sądownictwa. Najistotniejsze było tu konsekwentne oddzielenie wymiaru sprawiedliwości od aparatu administracyjnego we wszystkich instancjach. Miał on zależeć od sędziów zawodowych, nieusuwalnych i niezawisłych. Układ hierarchiczny sądów pozostał w zasadzie bez zmian, a główną innowacją w tej dziedzinie stało się pełne usamodzielnienie sądów powiatowych (związanych dotąd z urzędami powiatowymi)⁵¹, które stały się sądami I instancji w Galicji na czele z naczelnikiem, gdzie zwykle w sądzie zatrudnionych było, poza naczelnikiem, 3–5 zawodowych sędziów. Do sądów odwoławczych należały sądy krajowe oraz sądy krajowe wyższe, z których pierwsze orzekały w składzie trzyosobowym w sprawach cywilnych lub czteroosobowym w sprawach karnych. Sądy krajowe mogły również odgrywać rolę sądu I instancji w sprawach karnych – za czyny nieprzekazane do orzekania innym sądom, a w sprawach cywilnych – gdy wartość sporu przekraczała 1.000 koron. W sprawach zagrożonych karą wyższą niż 5 lat pozbawienia wolności, a także o przestępstwa popełnione z pobudek politycznych od 1873 r. orzekał usytuowany przy sądach krajowych sąd przysięgłych. Zasiadało w nich 12 przysięgłych, decydujących o winie podsądnego. Karę wymierzał zaś sędzia zawodowy. Sądami

⁴⁷ Pamiętniki..., s. 15–16.

⁴⁸ R. Kałwa, (Recenzja) Tomasz J. Kotliński, Zwierzchnicy sądownictwa galicyjskiego, *Palestra* 2014, nr 7–8, s. 263.

⁴⁹ Pamiętniki..., s. 15–16.

⁵⁰ M. Materniak-Pawłowska, Zawód sędziego w Polsce w latach 1918–1939, *Czasopismo Prawno-Historyczne* Tom LXIII – 2011 – Zeszyt 1, s. 68.

⁵¹ Pamiętniki..., s. 18.

spełniającymi większość zadań sądów krajowych, były natomiast tzw. sądy obwodowe (na Bukowinie był tylko jeden Sąd Obwodowy, mieszczący się w Suczawie, przy aż 10 w Galicji). Z kolei wyższe sądy krajowe orzekały w kompletach pięcioosobowych. Mogły odgrywać rolę zarówno sądu I instancji (w tzw. sporach syndykackich), jak i odwoławczego, gdy sprawa w I instancji była rozstrzygana przez sąd krajowy, albo sądu III instancji, gdy sprawa bieg instancyjny rozpoczynała od sądu powiatowego. W Galicji taki Wyższy Sąd Krajowy funkcjonował we Lwowie, któremu podlegał właśnie Sąd Krajowy w Czerniowcach. Wreszcie norma jurysdykcyjna przewidywała w funkcji sądu III instancji Najwyższy Trybunał Sprawiedliwości z siedzibą w Wiedniu⁵².

Nie tylko zatem ze względów personalnych, ale i ustrojowych, a nawet procesowych, odwołanie i porównanie Bukowiny do jej niejako „starszej siostry” Galicji wydaje się w tym miejscu w pełni uzasadnione. I tak porównując pierwszy kraj do drugiego, w Galicji jeden trybunał I instancji przypadł przeciętnie na 136 mili kwadratowych, a w Bukowinie na 181 mili. Odmiennie – a to z racji mniejszego zaludnienia dopiero co skolonizowanego młodszego kraju koronnego – jeden trybunał I instancji w Galicji przypadł przeciętnie na 541 801 mieszkańców, a Bukowinie – 511 964⁵³.

Jeśli zaś chodzi o sądy powiatowe, to na terenie całej Austrii w 1911 r. działały 964, w tym w Galicji blisko 200, gdzie na jednego sędziego przypadało w Galicji 19 576 potencjalnych podsądnych, co było drugim pod względem wielkości wskaźnikiem w skali całej Austrii. Najwyższy jednak wskaźnik, albowiem sięgający aż 20 498 osób na jednego sędziego, odnotowano wówczas właśnie w Bukowinie. Tymczasem w innych krajach koronnych wskaźniki te były znacznie niższe, np. w Salzburgu, Karyntii, Tyrolu i Dalmacji spadały nawet poniżej 10 tys. osób na jednego sędziego⁵⁴. Zresztą nawet ówczesny anonimowy sędzia powiatowy, określający siebie jako „jeden sędzia pow. w imieniu wielu”, wskazywał w tym zakresie także na potrzebę reformy, podkreślając, że „wedle mego poglądu leży cała wada w organizmie sądów powiatowych, w przeciążeniu pracą i w nieodpowiedniej płacy (...)⁵⁵.

⁵² L. Krzyżanowski, *op. cit.*, s. 30–31, 36–37.

⁵³ *Ibidem*, s. 33.

⁵⁴ *Ibidem*.

⁵⁵ Sądownictwo. Sędzia o sędziach, (w:) Urzędnik w połączeniu z Prawnikiem. Dwutygodnik poświęcony sprawom urzędników wszelkich zawodów, 1887, nr 6, s. 42 (podkr. Autora). To kolejny przykład utożsamiania jeszcze zawodów sędziego i urzędnika, zresztą nawet autor tamtego artykułu jako sędzia powiatowy pisząc o jego odpowiedniku w Anglii określa go zamiennie mianem urzędnika.

Co ciekawe, takie obciążenia sędziów bukowskińskich wydają się zjawiskiem trwałym i to od ponad stulecia, mimo przemian ustrojowych i politycznych XX w. Współczesna Bukowina (czyli północna część jej historycznej poprzedniczki), która stanowi najmniejszy co do liczby ludności obwód na Ukrainie (oczywiście z czasów przed trwającą tam od 2014 r. wojną z Rosją), już według ilości spraw, przynależących na jednego sędziego, ma pierwsze miejsce na Ukrainie, tak, że w 2006 r. w Bukowinie sędzia każdego miesiąca średnio rozpatrywał 178 spraw. Ogółem w ciągu roku przez 14 sądów obwodu Czerniowieckiego zostało wówczas rozpatrzonych 65 tysięcy spraw. Obwód Czerniowiecki nie otrzymał przy tym żadnych środków z przeznaczonych w budżecie państwowym 1,2 milionów hrywien na kupno mieszkania dla sędziów sądów rejonowych. W obwodzie byli wówczas sędziowie, którzy stali w kolejce na otrzymanie mieszkania od lat dziewięćdziesiątych minionego stulecia⁵⁶, a ich zarobki jako sędziów w I instancji stanowiły jedynie 2,6 przeciętnego wynagrodzenia brutto na Ukrainie (2006), co sytuowało ten kraj na szarym końcu statystyki europejskiej⁵⁷.

W czasach monarchii austriackiej warunki socjalno-bytowe stanu sędziowskiego również pozostawiały niejedno do życzenia. Większość sędziów uzyskiwała dochody pozwalające im na w miarę dostatnią egzystencję. Z reguły utrzymywali oni, jako jedyni pracujący, swe rodziny. Sędziów sądów powiatowych stać było np. na zatrudnianie pomocy domowej oraz kształcenie dzieci, także w zakładach prywatnych. Zwykle jednak uzyskiwane dochody nie pozwalały na gromadzenie oszczędności. Gdy więc pojawiały się nieprzewidziane wydatki, np. w związku z chorobą czy koniecznością uzupełnienia zniszczonych mebli, wówczas sędziowie występowali z prośbą o zapomogę do władz sądowych, którą najczęściej zresztą dostawali. Konieczność zadłużania się nie groziła natomiast zatrudnionym na wyższych stanowiskach sądowych⁵⁸. Jednak w przypadku sędziów powiatowych, to wbrew pozorom ich utrzymywanie się w małych miastach nie było bynajmniej tanie, gdyż z wyjątkiem niektórych artykułów żywnościowych, za wszystko inne musieli oni przepłacać⁵⁹.

⁵⁶ Według ilości spraw, przypadających na jednego sędziego, Bukowina posiada pierwsze miejsce na Ukrainie, ale żadnego grosza na mieszkanie dla sędziów obwód nie otrzymał /za:/ <http://zik.ua/pl/news/2006/12/19/118487> (dostęp: 4 stycznia 2012 r.).

⁵⁷ CEPEJ, European Judicial Systems. EditoN 2008 (2006 Data). Efficiency and quality of justice, Strasbourg 2008, s. 185 (za:) J. Bełdowski, D. Sześciło, Stan wymiaru sprawiedliwości w Polsce w świetle międzynarodowych badań porównawczych, (w:) Perspektywy wymiaru sprawiedliwości, pod red. J. Ignaczewskiego, Dodatek do Monitora Prawniczego 2010, nr 3, s. 7.

⁵⁸ L. Krzyżanowski, *op. cit.*, s. 61.

⁵⁹ Sądownictwo. Sędzia o sędziach..., s. 43.

W zaborze austriackim uzyskanie przez auskultanta nominacji sędziowskiej oznaczało otrzymywanie dochodów podstawowych w wysokości 2.000 koron rocznie⁶⁰ (podczas gdy np. kilogram masła w 1902 r. kosztował 2 korony 32 halercze⁶¹). Takim zaś mianem „auskultantów” – zgodnie z ówczesną nomenklaturą – określano absolwentów prawa, odbywających aplikację sądową⁶², które to pojęcie po odzyskaniu niepodległości tłumaczono w ustawodawstwie właśnie jako znany do dziś „aplikant”⁶³. Dla przykładu, w 1885 auskultantów w Galicji wraz z Bukowiną było 25 osób, z których 8 było z adjutum /zasilek, zapomoga/ 600 zł (reńskich, czyli guldenów, obowiązujących przed reformą menniczo-monetarną⁶⁴), 9 z adjutum 500 zł, a 8 bezpłatnych⁶⁵. Wśród nich był m.in. późniejszy sędzia bukowski Julian (jun.) Trompeteur⁶⁶, który po ukończeniu tych studiów prawniczych – zanim poszedł na aplikację – rozpoczął swoją służbę państwową w 1880 r. od pracy w Dyrekcji Finansów w Ołomuńcu⁶⁷. Jeszcze dłuższą, a wręcz wyjątkową, drogę przebył natomiast sędzia Artur Meyer (w okresie międzywojennym w służbie polskiej używający panieńskiego nazwiska matki – Kleski), który urodził się w Czerniowcach, a zatrudniony był wcześniej jako urzędnik kolejowy w Wiedniu⁶⁸.

Jeśli zaś chodzi o dalsze szczeble awansowe, to uzyskanie pierwszego gwarantowało otrzymywanie 2.800 koron i każdy następny awans równoznaczny był z wydatnym wzrostem dochodów. Uzyskanie posady prezydenta sądu krajowego wiązało się z wynagrodzeniem rządu 10 tys. koron rocznie, a objęcie urzędu prezydenta sądu krajowego wyższego – nawet z kwotą 18 tys. koron rocznie (czyli więcej niż np. burmistrz, który w 1902 r. zarabiał 12.000 koron rocznie⁶⁹; nie dziwi jednak omawiana poniżej kariera samorządowa niefunkcyjnych sędziów, skoro zarobki burmistrza były porównywalne dopiero z prezesowskimi). Do tych sum sędzia mógł doliczyć tzw.

⁶⁰ L. Krzyżanowski, *op. cit.*, s. 60–61.

⁶¹ J. A. Szwaagrzyk, *Pieniądz na ziemiach polskich X–XX w.*, Ossolineum, Wrocław 1990, s. 278.

⁶² L. Krzyżanowski, *op. cit.*, s. 41.

⁶³ Zob. art. 16 § 2 ustawy z dnia 5 grudnia 1923 r. o uposażeniu sędziów w sądownictwie powszechnym i administracyjnym oraz prokuratorów, Dz. U. z 1923 r., Nr 134, poz. 1107.

⁶⁴ J. A. Szwaagrzyk, *op. cit.*, s. 273.

⁶⁵ Etat zbiorowy wszystkich kategorii służbowych przy c.k. sądach kolegialnych i powiatowych w okręgu Lwowskiego c.k. Wyższego Sądu Krajowego na rok 1885, s. 3. Te same stawki 500 i 600 zlr adjutum obowiązywały również 2 lata później – zob. Sądownictwo. Sędzia o sędziach..., s. 42.

⁶⁶ Etat..., s. 9.

⁶⁷ Tagespost, (w:) Bukowinaer Post, 21. Oktober 1909, s. 3.

⁶⁸ L. Krzyżanowski, *op. cit.*, s. 148.

⁶⁹ J. A. Szwaagrzyk, *op. cit.*, s. 276.

dodatek rodzinny i aktywny, uzależniony od średniej cen towarów żywnościowych w poszczególnych miastach. W czasie I wojny światowej, gdy ceny wyraźnie wzrosły, wprowadzony został jeszcze dodatek drożyzniowy. Sędzia mógł otrzymać wreszcie tzw. remuneracje, czyli zapłatę za obowiązki dodatkowe. Do nich należało np. prowadzenie kursów dla aplikantów. Stawka za te czynności wynosiła przeciętnie 200–300 koron za cały kurs. Przychody sędziów galicyjskich były zatem mocno zróżnicowane⁷⁰.

Po przeniesieniu ze swojej funkcji na emeryturę sędziemu przysługiwało miano sędziego na emeryturze (*'im Pension'*), jak w 1907 został już określony były radca Wyższego Sądu Krajowego w Czerniowcach, Julian Trompeteur⁷¹. W związku ze zmianą statusu została mu wystawiona we Lwowie dnia 13 kwietnia 1908 r. dla emerytowanego c.k. urzędnika (funkcjonariusza) państwowego (*'LEGITIMATION FÜR pensionierte K.K. bez. K.u.K. STAAS-und HOF-BEDIENSTETE'*) na austriackie państwo pociągi 2 klasy. Legitymacja ta zawierała spis lokalnych linii kolejowych, a także oczywiście fotografię i podpis właściciela. Jeśli chodzi o dane wystawcy, to taki dokument legitymacyjny, choć wydawany po niemiecku, już jednak (jako widoczny dowód w/w polonizacji także administracji sądowej) zawierał pieczętkę okrągłą „PREZYDIUM C.K. WYŻSZEGO SĄDU KRAJOWEGO we LWOWIE”, jak również podpis wystawiającego Aleksandra Mniszek-Tchorznickiego, czyli ówczesnego prezydenta C. K. Wyższego Sądu Krajowego we Lwowie (czyli zwierzchnika całego sądownictwa Galicji Wschodniej i Księstwa Bukowiny)⁷².

Z kolei, jeśli chodzi o wypoczynek, czy wręcz leczenie, to prawnicy bukowińscy, w tym sędziowie, rzecz jasna korzystali zarówno z urlopów wypoczynkowych, jak i kuracji dla poratowania zdrowia. I tak np. Wojciech Trompeteur tuż przed wybuchem I w. św. w lipcu 1914 r. jeszcze jako obrońca (*Verteidiger*) był kuracjuszem w uzdrowisku w Karlsbadzie⁷³ (dziś: Karlowe Vary w Czechach), a następnie ponownie tamże gościem w środku Wielkiej Wojny, tj. w lipcu 1916 r., już jako c.k. sędzia wojskowy w stopniu nadporucznika⁷⁴. Z zachowanej epistolografii jego rodziny wy-

⁷⁰ L. Krzyżanowski, *op. cit.*, s. 60–61.

⁷¹ Hof- und Staats-Handbuch der Österreichisch-Ungarischen Monarchie für da jar 1907, K.K. Hof- und Staatsdruckerei 1907, s. 874.

⁷² Posadę Prezydenta tego Sądu Apelacyjnego we Lwowie objął w 1895 r. Jego syn Konstanty w okresie II Rzeczypospolitej był sędzią Sądu Najwyższego i Najwyższego Trybunału Administracyjnego.

⁷³ Liste der angekommenen Kur- und Badegäste in der königl. Stadt Kaiser-Karlsbad im Jahre 1914, nr z 23 lipca 1914 r.

⁷⁴ Liste der angekommenen Kur- und Badegäste in der königl. Stadt Kaiser-Karlsbad im Jahre 1916, nr z 25.7.1914.

nika zaś, że jego ojciec, tj. wspomniany sędzia Julian (jun.) Trompeteur latem 1900 r. przebywał aż na 3-tygodniowym urlopie. Z kolei ojciec tego ostatniego Julian (sen.) Trompeteur też latem, tyle że 1868 r., jako poseł Sejmu Krajowego Bukowiny na jego posiedzeniu prosił o jedynie 8 dni urlopu i nie dla wypoczynku, lecz z przyczyn urzędowych przeszkód⁷⁵. Trudno się dziwić, że pewnie z natłoku obowiązków, opisani sędziowie bukowiniacy nie dożywali nawet dzisiejszego (późniejszego) wieku stanu spoczynku (65 lat). Nawet można w tym przypadku pokusić się o znalezienie nie tylko rodowej, ale i niestety też zawodowej przypadłości sędziów. Starszy z Julianów zmarł bowiem na apopleksję, która dotknęła również i to jeszcze wcześniej młodszego z nich. Znany jest nawet szczegółowy prasowy opis tej silnej niedyspozycji, która nawiedziła Juliana (jun.) podczas jego mowy⁷⁶, tak że musiał zostać zabrany z sali, zaś przywołani telefonicznie lekarze musieli niestety skonstatować udar, który pociągnął za sobą lewostronny paraliż i także utratę możliwości mówienia⁷⁷. Opis ten odpowiada diagnozie udaru niedokrwiennego, skoro towarzyszyła mu afazja i paraliż. W rezultacie tego już wówczas emerytowany sędzia zmarł po nieco ponad miesiącu we własnym domu⁷⁸.

Wracając w tym miejscu do ustroju sądownictwa austriackiego, to z biegiem czasu następowały w nim również zmiany w zakresie przebiegu kariery zawodowej. Braki kadrowe zadecydowały bowiem o tym, że w 1908 r. skrócono okres aplikantury do 2 lat, po czym następowało złożenie egzaminu sędziowskiego. Pozytywna ocena oznaczała uzyskanie stopnia adiunkta sądowego, odpowiadającego międzywojennemu asesorowi. Po upływie kolejnego okresu, którego długość zależna była od oceny uzyskanej podczas egzaminu, opinii wystawianych w trakcie aplikacji oraz potrzeb kadrowych sądownictwa, adiunkt uzyskiwał nominację sędziowską. W praktyce oznaczała ona nieusuwalność aż do przejścia na emeryturę. Niemniej w początkowym okresie można było, w miarę zdolności, zostać dopuszczonym do wyrokowania albo w sprawach cywilnych i karnych, albo jedynie w sprawach karnych⁷⁹.

⁷⁵ Czernowitzer Zeitung, Sonntag 6. September 1868, No. 136, s. 1.

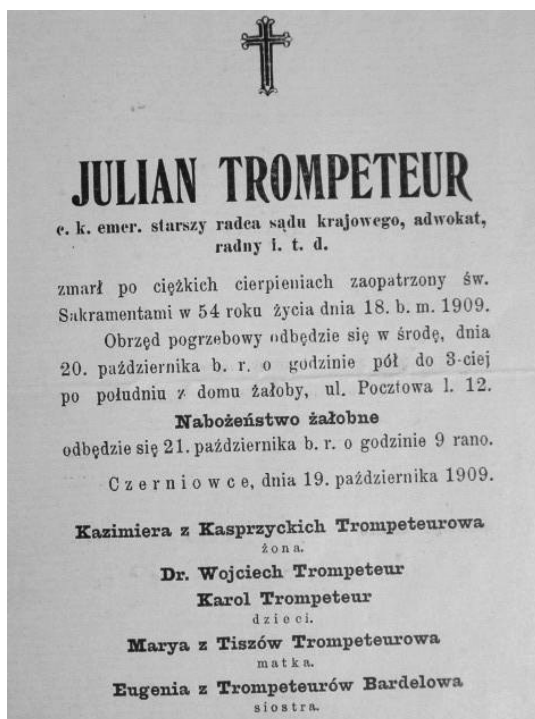
⁷⁶ Aus dem Gemeinrat. (Sitzung vom 14. September 1909.), (w:) Bukowinaer Post, 16. September 1909, s. 3–4.

⁷⁷ *Ibidem*, s. 4.

⁷⁸ Tagespost..., s. 3.

⁷⁹ L. Krzyżanowski, *op. cit.*, s. 60.

Ryc. Nekrolog sędziego Juliana (jun.) Trompeteura.



Źródło: Zbiory autora.

Jeśli zaś chodzi o koniec kariery w – z natury rzeczy – zhierarchizowanej strukturze sądownictwa, to zwieńczeniem kariery sędziowskiej, jej uhonorowaniem bywa powierzenie stanowisk funkcyjnych, szczególnie pełniących ważką funkcję w ustroju wymiaru sprawiedliwości danego kraju. Mimo zatem mniejszościowego charakteru polskiej społeczności Bukowiny zdarzało się przedstawicielom tej nacji sprawować prestiżowe i odpowiedzialne funkcje. Poczynając od najwyższych: stanowisko Prezesa Sądu Krajowego w Czerniowcach piastował sędzia Hipolit Martynowicz⁸⁰ (poprzednio naczelnik Prokuratury przy tym Sądzie). Z kolei radcami dworu byli sędziowie Kazimierz Angerman i Zygmunt Dworski. Nadto radcami sądowymi w Czerniowcach i naczelnikami sądów na prowincji było zawsze dużo Polaków⁸¹.

⁸⁰ W. Krysiński, *op. cit.*, s. 17.

⁸¹ E. Biedrzycki, *op. cit.*, s. 42.

Następnie na początku XX stulecia powołany przez Jego Cesarsko-Królewski Apostolski Majestat prezesem (prezydentem) c.k. Wyższego Sądu Krajowego w Czerniowcach został w/w Aleksander Artymowicz⁸², uprzednio wiceprezes tego Sądu, który zarazem udzielał się społecznie w okołoprawniczych stowarzyszeniach, a mianowicie: jako członek Ligi Antypojedynkowej⁸³ i od 10.12.1909 r. jako członek wydziału (zarządu) Towarzystwa Prawniczego w Czerniowcach⁸⁴. Prezydent Artymowicz został nawet na posiedzeniu w dniu 21.03.1911 r. bohaterem interpelacji w Izbie Poselskiej (*Haus der Abgeordneten*) w Wiedniu do tamtejszego Ministra Sprawiedliwości, a to w związku z wyborem do rady miejskiej w Czerniowcach jednego z urzędników sądowych (starszego naczelnika kancelarii Sądu Krajowego w Czerniowcach) i pojawiających się w tym kontekście kontrowersji, łącznie z żądaniem rezygnacji z mandatu⁸⁵. Notabene, cytowane w tym wystąpieniu grupy posłów pismo Prezydium Sądu Krajowego nosi jakże znaną sygnaturę (Praes. 1124/11/11), czyli łaćniński odpowiednik do dziś obecnego oznaczania pism urzędowych wychodzących z sądowych sekretariatów przydziałnych (Prez.). Zatem *nihil novi sub sole*.

Styk polityki i wymiaru sprawiedliwości miewał w przypadku polskich sędziów również całkiem i taki aspekt, który może być rozpatrywany w kategorii sukcesów osobistych. Służba publiczna w sądownictwie bywała doceniana w dalszej karierze, w tym właśnie w polityce i administracji, zarówno na poziomie municypalnym, jak i krajowym. Egzemplifikacją tego zjawiska może być choćby sędzia Julian (sen.) Trompeteur (ur. 1829 r. we Lwowie, zm. w 1893 r. w Radowcach), który w latach 80-tych XIX w. pełnił urząd burmistrza Radowców⁸⁶, kilkutysięcznego miasta na południowej Bukowinie, skąd został także wybrany deputowanym do Landtagu tego kraju koronnego⁸⁷. Już bowiem jako adjunkt sądowy z miasta Radowce został w 1867 r. wybrany posłem, uzyskując bardzo dobry wynik wyborczy, gdyż otrzymał 278 głosów, a pozostałe 5 głosów przypadło indywidualnie

⁸² Jahresbericht des K. K. I. Staatsgymnasiums in Czernowitz am Schlusse des Schuljahres 1909/10, Czerniowce 1910, s. 13. Także Wiener Zeitung, Nr. 122. Samstag, den 29. Mai 1909, s. 5.

⁸³ <http://forum.ahnenforschung.net/archive/index.php/t-19011.html> (dostęp: 10 lipca 2023 r.).

⁸⁴ J. B u j a k, Z kroniki bukowińskich Polaków 1909 r. Październik, Pismo Związku Polaków w Rumunii Revista Uniunii Polonezilor din România „Polonus” 2009, nr 10 (165), s. 14.

⁸⁵ Zob. szerzej Haus der Abgeordneten. – 96. Sitzung der XX; Session am 21. März 1911. 2714/1, s. 12443–12444.

⁸⁶ E. Biedrzycki, *op. cit.*, s. 42; tak samo K. D a c h, *op. cit.*, s. 3.

⁸⁷ F. L a n g, Buchenland: Hundertfünfzig Jahre Deutschtum in der Bukowina, Verlag des Südostdeutschen Kulturwerks 1961, s. 96.

5 innym osobom⁸⁸. Karierę w samorządzie lokalnym, tyle że już w stołecznych Czerniowcach, kontynuował następnie jego syn, w/w emerytowany sędzia Julian (jun.) Trompeteur, który nieprzerwanie od 1903 r. aż do śmierci w 1909 r. sprawował mandat radnego miejskiego (*Gemeinderat*)⁸⁹, a nadto miał być jeszcze kandydatem na posła parlamentu austriackiego, o czym pisano nawet w ... USA! Polonijna prasa w Chicago donosiła bowiem, że „Bukowińskie Koło polskie na swem ostatnim posiedzeniu postanowiło w zachodnim okręgu Czerniowiec kandydaturę Polaka, emer. radcę sądowego Juliana Trompeteura do Rady państwa. Kandydat polski jest demokratą, posiada wielką popularność i szacunek z powodu nieskazitelnego charakteru. W roku ubiegłym przedsięwziął głośną kampanię antykorupcyjną w czerniowieckiej Radzie miejskiej. P. Trompeteur może liczyć na głosy robotników i częściowo socjalistów nawet innych narodowości”⁹⁰. Następnie z kolei prasa warszawska ogłaszała, że miał być 1 z 2 kandydatów na prezydenta miasta Czerniowce⁹¹.

Jeszcze dalej na szczeblu administracyjnym zaszli inny sędziowie bukowińscy – Zygmunt Dworski, Kazimierz Angerman i Karol Feliks Krześniowski, którzy zostali radcami dworu⁹². Swoistą klamrą kariery administracyjnej w odchodzącym ancien regieme państwa zaborczego stanowi przypadek sędziego Agenora Frenkla, który już u samego schyłku monarchii austro-węgierskiej, a mianowicie w 1917 r., został inspektorem sądowym dla Okręgu Apelacyjnego Lwowskiego w Ministerstwie Sprawiedliwości. Zarazem dane mu było niebawem otwierać już nową epokę dziejów również w administracji rządowej, tyle że odradzającej się Rzeczypospolitej, jako że w listopadzie 1918 r. powołano go na naczelnika Wydziału Głównego Urzędu Likwidacyjnego w Warszawie z siedzibą w Wiedniu, do likwidacji polskich agend w Sądzie Najwyższym i w Ministerstwie Sprawiedliwości w Wiedniu⁹³.

3. Sprawy i ludzie

Styk judykatury z polityką prowadził jednak nieraz do sporów i kontrowersji między pierwszą władzą, czyli ustawodawczą, a tą trzecią – sądo-

⁸⁸ Stenographische Protokolle des Bukowinaer Landtages für die erste Session der zweiten Periode 1867, Bukowina Landtag, Czernowitz 1867, s. 15.

⁸⁹ J. Bujak, *op. cit.*, s. 12. Także Tagespost..., s. 3.

⁹⁰ Dziennik Chicagoski 3 April 1907, s. 5.

⁹¹ Goniec Poranny. Warszawa 1907, no 207 z dnia 5 maja, s. 4.

⁹² E. Biedrzycki, *op. cit.*, s. 42. Por. podobnie W. Krysiński, *op. cit.*, s. 17.

⁹³ K. Przybyszewski, FRENKL von Agenor, artykuł, (w:) E-WIETOR Wielka Internetowa Encyklopedia Torunia, http://www.e-wietor.pl/index.php?option=com_content&view=article&id=91%3Afrendl-von-agenor-&catid=53%3AAbiogramy&lang=en (dostęp: 10 lipca 2023 r.).

wą. Przykładem może być proces wyborczy (*Wahlprozess Ofenheim*), który miał miejsce w 1880 r. w Czerniowcach. Odbił się on szerokim echem w całym państwie, tak że opublikowano nawet w formie książkowej stenogram posiedzeń tamtejszego Sądu Krajowego z tego procesu karnego. Proces wyborczy dotyczył bowiem Victora Ritter von Ofenheima, kandydata wyborach z 1879 r. do Izby Poselskiej austriackiego parlamentu (czyli Rady Państwa). Wybory, tak jak dziś, podlegały zatem już kontroli sądowej. Skład zaś orzekający w tym procesie wyborczym stanowili m.in.: jako jego członkowie (tzw. sędzia – *Votant*) – *Landesgerichtsdjunkt* Michalak i *Landesgerichtsdjunkt* Lewicki, wszyscy z Czerniowiec⁹⁴. Obaj następnie zostali wspomniani w 1885 r.: Emil Lewicki jako nadal adjunkt sądowy⁹⁵, a Maksymilian Michalak jako sędzia powiatowy c.k. Sądu Powiatowego w Putilli⁹⁶ (na Bukowinie).

Nazwisko innego sędziego Lewickiego (popularne nazwisko wśród sędziów galicyjsko–bukowińskich⁹⁷) jako z kolei starszego radcę i przewodniczącego spotykamy wiele lat później, w równie głośnym i politycznym „Sądzie nad św. Maksymem”. Proces ten, z którego też zostały opublikowane protokoły, od 9 marca do 6 czerwca 1914 r. toczył się – co prawda – we Lwowie, a dotyczył prowadzonej m.in. przez o. Maksyma Sandwicza agitacji prawosławia wśród Łemków, której zarzucano apoteozowanie cara, a w konsekwencji zdradę stanu. Co warto jednak odnotować, również w tej sprawie przewijały się wątki bukowińskiej. Przewodniczący dr Lewicki wskazywał bowiem zarówno na prawosławie, które podlegało metropolicie Repcie w Czerniowcach, jak i na akt dyrekcji policji w Czerniowcach, która przedstawiała oskarżonego księdza jako znanego agitatora prawosławia. Ostatecznie jednak tak ów podsądny został uniewinniony z zarzutu zdrady stanu, ale – niestety – w sierpniu wybuchła pierwsza wojna światowa i o. Maksyma Sandowicza rozstrzelano na dziedzińcu Sądu w Gorlicach, zaś w czasach już współczesnych Sobór Biskupów Cerkwi ogłosił jego męczeńską śmierć i kanonizował (1994)⁹⁸.

Udział w procesie karnym, o podłożu polityczno-religijno-narodowościowym, to rzecz jasna niejedyny przejaw działalności orzeczniczej sędziów bukowińskich o polskim rodowodzie. Monarchia habsburska obok bowiem narzmiwających w ostatnich latach jej istnienia problemów politycznych

⁹⁴ [Http://bukowina.info/trial](http://bukowina.info/trial) (dostęp: 21 listopada 2003 r.).

⁹⁵ *Etat...*, s. 79.

⁹⁶ *Ibidem*, s. 81.

⁹⁷ *Ibidem*, *passim*.

⁹⁸ M. Bołtryk, Sąd nad świętym Maksymem, *Przegląd Prawosławny*, Numer 9 (231) wrzesień 2004, *passim*.

czy narodowościowych musiała także szukać rozwiązań innych ważnych zagadnień społeczno-gospodarczych. Do takich niewątpliwie zalicza się już *stricto* cywilistyczna, ale przecież zarazem bardzo życiowa, problematyka ksiąg wieczystych i obciążeń praworzeczowych. W tej materii również spotykamy osoby już nawet wyżej wymienionych polskich sędziów. I tak w latach 1881–84 członkiem komisji krajowej do odkupu i uregulowania ciężarów gruntowych (= *Landes-Commission für Grundlasten-Ablösung = Grundlasten-Ablösung-u. Regulierungs-Landes-Commission*) był sędzia Julian (sen.) Trompeteur, którego doświadczenie zaowocowało w niemal równoległym (powołany w 1882 r.⁹⁹) członkostwie w innej komisji krajowej, tj. dla egzaminów prawniczych państwowych w Czerniowcach oraz późniejszym w Izbie Notarialnej. Doświadczenie to przejął i kontynuował jego syn Julian (jun.) Trompeteur, który w 1900 r. został wyznaczony jako członek do wzmocnienia *Grundlasten-Ablösungs-und Regulierungs-Landeskommission für die Bukowina*, do której to komisji równocześnie jako zmiennik tego samego został tamże wyznaczony *Landesgerichtsrat* Zygmunt Dworski¹⁰⁰. W drugiej połowie XIX w. właśnie na podstawie prawomocnych wyroków Centrali Krajowej namiestnictwa jako Komisji Krajowej do Odkupu i Uregulowania Ciężarów Gruntowych oraz decyzji Centrali Krajowej sądu obwodowego o wpisie do ksiąg wieczystych (tabularnych) dokonywane były wpisy z tytułu serwitutów, które były nadawane do początków XX w. rolnikom jako uprawnienie do nieodpłatnego korzystania z lasów (możliwość zbierania określonej ilości drewna w lesie). To ograniczone prawo rzeczowe (rodzaj nieodpłatnej służebności) dotyczyło nieodpłatnego pobierania z lasu określonej ilości drewna na opał i na ogrodzenia, niekiedy także do budowy domów i innych zabudowań, czasami dopuszczano także pobieranie ściółki¹⁰¹.

Wracając jeszcze do Juliana (sen.) Trompeteura, to ten pochodzący z galicyjskiego Lwowa prawnik karierę sędziowską rozpoczynał w C.K. Sądzie Krajowym w Czerniowcach, gdzie w latach 1857–60 jest wspomniany jako adiunkt (asesor) sądowy. Następnie jest w latach 1869–73 wymieniany jest jako Sędzia Sądu Powiatowego w Kimpolungu (należącego do Sądu Śledczego w Suczawie), a w latach 1875–90 jako Radca Sądu Krajowego w Czerniowcach¹⁰², przy czym w 1885 r. został wymieniony –

⁹⁹ Zeitschrift für die deutsch-österreichischen Gymnasien, Tom 33, s. 485.

¹⁰⁰ Verordnungsblatt des K. K. Justizministeriums, Wiedeń 1900, s. 315.

¹⁰¹ Interpretacja indywidualna Dyrektora Izby Skarbowej w Warszawie z dnia 12 lutego 2010 r., sygn. IPPP3/443–1074/09–2/KB, <http://interpretacje-podatkowe.org/las/ipp3-3-443-1074-09-2-kb> (dostęp: 23 lutego 2012 r.).

¹⁰² Bukowina—officials in the year 1876 (Hof- und Staats—Handbuch der österreichisch-ungarischen Monarchie), (w:) <http://bukowina.info/officials> (dostęp: 19 kwietnia 2008 r.).

wśród 27 innych sędziów, tym razem z innymi Polakami: Wacławem Jastrzębskim i Wojciechem Kochanowskim – jako radca sądowy Wyższego Sądu Krajowego we Lwowie¹⁰³. Ostatni z nich, czyli Wojciech Kochanowski (ur. ok. 1830, zm. 1908), to zaś już bardziej autochton, gdyż był absolwentem gimnazjum w Czerniowcach. Następnie wymieniony jest w 1850 r. jako adiunkt (asesor) sądowy w C.K. Sądzie Krajowym w Czerniowcach i w tej funkcji wspomniany również w 1862 r., notabene razem z w.w. Wacławem Jastrzębskim¹⁰⁴. W 1876 r. sędzia Kochanowski został już wspomniany jako radca sądowy Sądu Krajowego w Czerniowcach¹⁰⁵, zaś w 1885 r. jako radca sądowy Wyższego Sądu Krajowego we Lwowie¹⁰⁶, a potem awansował jeszcze wyżej, gdyż został aż radcą Sądu Najwyższego w Wiedniu¹⁰⁷. Z kolei Wacław Jastrzębski (ur. ok. 1837, zm. przed 1910 r.¹⁰⁸) to również absolwent (z roku 1855) gimnazjum w Czerniowcach, który w 1862 r. wspomniany już został jako adiunkt (asesor) sądowy Sądu Krajowego w Czerniowcach¹⁰⁹. Następnie sędzia Jastrzębski był radcą Sądu Krajowego w Czerniowcach, wymieniony jako pełniący tę funkcję już w 1876 r.¹¹⁰, a w 1885 r. jako radca Wyższego Sądu Krajowego we Lwowie¹¹¹ (był także radcą Wyższego Sądu Krajowego w Krakowie¹¹²). Kolejny przykład polskiego sędziego to Adolf Klemisiewicz, c.k. radca kryminalny, wspomniany w 1862 r. jako radca Sądu Krajowego w Czerniowcach¹¹³. Wreszcie wyliczyć jeszcze można przesiedleńców z Bukowiny do Galicji sprzed I wojny, którzy na tym nowym terenie pełnili funkcje sędziowskie, tj. dra Jan Dylewskiego (prezesa SO w Przemyślu), Adolfa Dinę (sędziego SA we Lwowie), Władysława (sen.) Mierzwińskiego (sędziego SA we Lwowie), jego syna Władysława (jun.) Mierzwińskiego (sędziego Sądu Powiatowego w mieście Rudki w Galicji Wschodniej), dra Antoniego Negrusza¹¹⁴ (sędziego SA we Lwowie), Kazimierza Piątkiewicza (sędziego SA we Lwowie) i dra Jakuba Simonowicza (prezesa SA we Lwowie)¹¹⁵.

¹⁰³ Etat zbiorowy *op. cit.*..., s. 3.

¹⁰⁴ Handbuch..., s. 144.

¹⁰⁵ Bukowina-officials..., *op. cit.*

¹⁰⁶ Etat zbiorowy ..., s. 3.

¹⁰⁷ Jahresbericht..., s. 4.

¹⁰⁸ *Ibidem*, s. 6.

¹⁰⁹ Handbuch..., s. 391.

¹¹⁰ Bukowina-officials..., *op. cit.*

¹¹¹ Jahresbericht..., s. 5.

¹¹² *Ibidem*, s. 6.

¹¹³ Handbuch..., s. 391;

¹¹⁴ To z kolei przykład sędziego pochodzącego z rodziny Ormian polskich.

¹¹⁵ E. Biedrzycki, *op. cit.*, s. 223.

Jeśli zaś chodzi o sądowy życiorys sędziego Juliana (jun.) Trompeteura (ur. w 1855 r. w Stryju w Galicji Wschodniej; zm. w 1909 r. w Czerniowcach)¹¹⁶, to ten absolwent Wydziału Prawa Uniwersytetu w Czerniowcach był wspomniany w latach 1881–85 jako auskultant w Bukowinie¹¹⁷, a konkretnie w C.K. Sądzie Krajowym w Czerniowcach oraz w 1882 r. w tamtejszej Prokuraturze, a w latach 1883–85 jako auskultant w C.K. Sądzie Powiatowym w Solce¹¹⁸. Następnie został skierowany do Seretu¹¹⁹ na Bukowinie, gdzie „w swojej drugiej ojczyźnie” z początkiem 1886 r. otrzymał swój pierwszy etat orzeczniczy (*Gerichtsjunkt*) w tamtejszym Sądzie¹²⁰. Od końca 1887 r. służył na tym samym stanowisku, czyli adiunkta (asesora) sądowego, w C.K. Sądzie Krajowym w stolicy Bukowiny¹²¹. Następnie od maja r. 1897 był sędzią C.K. Sądu Powiatowego w Sadogórze (Bezirksrichter, czyli odpowiednik dzisiejszego sędziego sądu rejonowego)¹²², a już z dniem 30.09.1897 r. został awansowany na stanowisko Rady (*Landesgerichtsrat*) w C.K. Sądu Krajowego (Apelacyjnego) w Czerniowcach¹²³, gdzie w październiku 1905 r. w uznaniu pilnego i owocnego zajmowania się służbą sądową nadany został Julianowi tytuł i charakter Wyższego Radcy¹²⁴. Z kolei z dniem 21 stycznia 1906 r. na własną prośbę został przeniesiony na stałe w stan spoczynku (*Ruhestand*)¹²⁵.

Stan spoczynku, jak wynika cytowanej już wyżej prasowej wypowiedzi, nie umniejszał wcale popularności ani szacunku, jakim cieszył się emerytowany sędzia. O renomie świadczyć może również fakt, że określona właśnie jako małżonka w/w radcy Wyższego Sądu Krajowego, czyli Kazimiera Trompeteur (zd. Kasprzycka) pojawiła się nawet w reklamie medialnej amerykańskiego higienicznego urządzenia do czyszczenia pierza pościelowego (sic!) Wystąpiła tam w gronie żon innych osobistości

¹¹⁶ Szczegółowy biogram Juliana D. T. został opublikowany z okazji jego śmierci rubryce Tagespost *op. cit.*..., s. 3.

¹¹⁷ *Ibidem*.

¹¹⁸ Etat zbiorowy ..., s. 9 i 82. Notabene do tej bukowińskiej miejscowości został po rabacji galicyjskiej 1846 wysłany jej niesławnej pamięci przywódca Jakub Szela, gdzie otrzymał na własność gospodarstwo rolne.

¹¹⁹ Verordnungsblatt des K. K. Justizministeriums, Austria Justizministerium K. K. Hof- und Staatsdruckerei 1886, s. 3.

¹²⁰ Tagespost..., s. 3.

¹²¹ *Ibidem*.

¹²² *Ibidem*.

¹²³ *Ibidem*. Zob. również Verordnungsblatt des K. K. Justizministeriums, Austria Justizministerium K. K. Hof- und Staatsdruckerei 1903, s. xli, oraz Verordnungsblatt des K. K. Justizministeriums, Austria Justizministerium K. K. Hof- und Staatsdruckerei 1905, s. 288.

¹²⁴ Tagespost..., s. 3.

¹²⁵ *Ibidem*.

Czerniowców, przy czym jako jedyna żona sędziego, zaświadczać zarazem w tej prasowej reklamie, że potwierdza, że z tego urzędnika jest bardzo zadowolona i je gorąco wszystkim poleca¹²⁶.

Z kolei sam ten sędzia, będąc w stanie spoczynku, bynajmniej nie rozstał się zawodowo z tą dziedziną życia, albowiem poświęcił się adwokatrze i wkrótce do najlepszych w mieście zaliczała się jego kancelaria¹²⁷. Identyczna sytuacja miała zresztą miejsce dwie dekady wcześniej z jego ojcem Julianem seniorem Trompeteurem, który już przynajmniej od 1888 r. aż do śmierci wymieniany był jako emerytowany radca wyższego sądu krajowego i zarazem właśnie jako adwokat w Radowcach (der dortige Advocat, Oberlandesgerichtsrat in Pension)¹²⁸, obok 3 innych w tym mieście i jedyny Polak¹²⁹.

Przechodzenie sędziów do korporacji wolnych zawodów prawniczych to – jak widać z powyższego – zjawisko uniwersalne, pod względem historycznym i geograficznym. Zważyć wszak należy, właśnie na przykładzie Polonii bukowińskiej, na przypadek zgoła odwrotny i który nie tylko z tego względu wypada odnotować. Otóż taką postacią jest osoba dra praw Wojciecha Trompeteura (1883–1951), odpowiednio wnuka i syna obu wyżej przedstawionych sędziów (a potem i adwokatów), który tuż przed I wojną św. to jeden z dwóch (obok dra Strzelbickiego) adwokatów – Polaków w Czerniowcach¹³⁰. Właśnie bowiem ten adwokat zainicjował kolejne (w tym przypadku tej rodziny już trzecie) pokolenie sędziów bukowińskich, jako że z dniem 1.05.1915 r. został powołany przez Cesarza sędzią wojskowym w stopniu nadporucznika rezerwy (*Landsturm-Oberleutnant-Auditor*)¹³¹, wspomniany potem jako sędzia śledczy (Untersuchungsrichter) w Sądzie Garnizonowym w Wiedniu¹³². Jak zaś w międzyczasie donosił wiedeński dziennik „Abend” przeciwko aresztowanemu byłemu gospodarczemu adiutantowi (niem. *wirtschaftliche Adjutant*; czes. *hospodarsky pobočník*) byłego ministra wojny von Kroatina – kapitanowi Hugo von Lustig – rozpoczął się

¹²⁶ Reklama firmy „Dr. H. Silvermann & Co., Czernowitz”, (w:) Czernerowitzer Allgemeine Zeitung, 25. Dezember 1908, s. 35.

¹²⁷ Tagespost..., s. 3.

¹²⁸ Bukowinaer Rundschau z 23 kwietnia 1893, s. 6.

¹²⁹ Spis adwokatów w Galicyi i na Bukowinie, (w:) Józef Czech, Kalendarz Krakowski na rok 1888, Kraków 1888, s. 226.

¹³⁰ M. Orłowicz, *op. cit.*, s. 116. Zob. identycznie M. Barański, Polskie tańce, artykuł opubl. na Portalu Warmii i Mazur, <http://ww3.wm.pl> (dostęp: 21 października 2005 r.); por. podobnie <http://wiedza8.materiały100.waw.pl/1752,liczy-15254-glow.html> (dostęp: 21 stycznia 2011 r.).

¹³¹ Wiener Zeitung, nr 112, wtorek, 18 maja 1915, s. 3.

¹³² A. W. H. L. M. Sternberg, A. Sternberg, Warum Österreich zugrunde gehen musste, Verlag Tagesfragen 1927, s. 82.

przed wojskowym Sądem Dywizyjnym (*Divisionsgerichte*) w Wiedniu prowadzony właśnie przez bukowińskich prawników (co świadczy o ich renomie i docenieniu) proces, gdzie oskarżenie przedstawił sędzia wojskowy nadporucznik Bursztyn (i zarazem radca Sądu Krajowego w Czerniowcach), a samo śledztwo prowadził w/w sędzia wojskowy nadporucznik (czes. = *nadporučík*-auditor) dr Trompeteur, aż do tuż przed wybuchem wojny występujący z wielkim talentem jako obrońca w sprawach karnych¹³³. Początkowo bowiem sprawę prowadził sąd wojskowy w Litomierzycach (Czechy), który przekazał ją następnie do w/w sądu wiedeńskiego¹³⁴, jako że sprawa pierwotnie należała do kognicji wojskowego sądu w Czechach, ponieważ Lustig – jako kapitan artylerii – w tym czasie służył w Litomierzycach, gdzie przez kilka dni był w areszcie, a następnie trafił do więzienia garnizonu w Wiedniu¹³⁵. Przełożony oskarżonego, minister (od 1912 do 10 kwietnia 1917 r.¹³⁶) wojny Alexander von Kroatin, podał się zresztą w tym czasie do dymisji w wyniku afery w związku z zamówieniami dla wojska¹³⁷. Wszystko to powodowało, że sprawa ostatecznie prowadzona m.in. przez sędziego wojskowego polskiego pochodzenia jako medialna rozbiła się szerokim echem w prasie całego imperium, tym bardziej że dotyczyła afery z udziałem wysoko postawionego wojskowego w czasie Wielkiej Wojny. Nie dziwić musi w tej sytuacji, że Wojciech Trompeteur jako sędzia wojskowy w stopniu nadporucznika rezerwy w *Divisionsgerichte* w Wiedniu został w dniu 1 listopada 1917 r. odznaczony Krzyżem Kawalerskim Orderu Franciszka Józefa z dekoracją wojenną (*Ritterkreuz des Franz Josefs Ordens mit der Kriegdekoration*) w uznaniu wybitnych zasług w czasie służby w okresie wojny¹³⁸. Po jej zakończeniu został natomiast wpisany na wiedeńską listę adwokatów w 1924 r. W sierpniu 1938 r. porzucił jednak praktykę adwokacką za sprawą swojej żydowskiej żony Marii. Jako że był dwuzawodowcem (miał bowiem również doktorat z medycyny), stąd i od tego czasu był jedynie lekarzem. Zmarł zaś w Wiedniu pod koniec 1951 r.¹³⁹. Godny to przykład aktu odwagi

¹³³ Bukowiner Bote. Nachrichten für die Bukowiner in der Fremde, Nr 30, 2 maja 1917 r. (Beilage /=dodatek/ der Bohemia Nr 119, 2.Mai 1917, s. 9). Zob. podobnie Slovenec. Političen list za slovenski narod, dne 26.aprila 1917, nr 95, s. 5.

¹³⁴ Slovenec..., s. 5. Zob. podobnie Národní politika, nr z 26 kwietnia 1917 r., s. 4.

¹³⁵ Národní politika..., s. 4.

¹³⁶ [Http://de.wikipedia.org/wiki/Alexander_von_Kroatin](http://de.wikipedia.org/wiki/Alexander_von_Kroatin) (dostęp: 10 lipca 2023 r.).

¹³⁷ *Ibidem*. Zob. szerzej nt. procesu, Lustiga i Kroatina oraz ich działalności E. März, *Österreichische Bankpolitik in der Zeit der grossen Wende 1913–1923: am Beispiel der Creditanstalt für Handel und Gewerbe*, Oldenbourg Wissenschaftsverlag 1981, s. 223–224.

¹³⁸ Wiener Zeitung, nr 264, z 18 listopada 1917, s. 1.

¹³⁹ <https://docplayer.org/167680976-P-b-b-oesterreichischer-rechtsanwaltskammertag-wollzeile-1-3-1010-wien-02z032542m-issn.html> (dostęp: 10 lipca 2023 r.) oraz

rezygnacji z zawodu prawniczego w imię wyższych wartości w dobie niemieckiego nazistowskiego totalitaryzmu, który od jej Anschlussu właśnie w 1938 r. ogarnął również Austrię.

Jeszcze większej kariery w wojskowym sądownictwie austriackim doby Wielkiej Wojny dosłużył się inny sędzia bukowiński, wspomniany Agenor Frendl, który już w Niepodległej został odznaczony orderem – Złotym Krzyżem Zasługi (1938 r.)¹⁴⁰. Ten pochodzący ze Lwowa (1875–1956) również doktor prawa, w 1909 r. został sędzią Sądu Krajowego w Czerniowcach, gdzie wyróżnił się jako przewodniczący w kompletach karnym i cywilnym. Natomiast w czasie pierwszej wojny światowej, powołany do wojska austriackiego jako porucznik, służył w Sądzie dywizyjnym w Pilźnie i w Wojskowej Generalnej Prokuraturii oraz w Sądzie Najwyższym w Wiedniu¹⁴¹. Notabene, w 1889 r. referentem w Najwyższym Trybunale Sądowym w Wiedniu, otrzymując w 1890 r. tytuł hofrata, został Adolf Doboszyński, do tego momentu sędzia Wyższego Sądu Krajowego we Lwowie¹⁴². Co prawda, ostatni przykład to sędzia już tylko galicyjski, ale równie wart wspomnienia, gdyż z jego pamiętnikarskiej relacji wprost wynika, że przyjaźnił się z bratem (uwiecznionym zresztą na wspólnym z nim zdjęciu) już bukowińskiego sędziego Juliana (sen.) Trompeteura i znał ojca tych braci, również radcę sądowego¹⁴³.

4. Ku Niepodległej

Wojna Światowa przyniosła wreszcie Polsce upragnioną niepodległość. Odrodzony kraj potrzebował wykształconych i doświadczonych kadr, również w wymiarze sprawiedliwości. Także zatem sędziowie bukowińscy włączyli się nurt budowy polskiego sądownictwa w II Rzeczypospolitej. Podobnie jak większość ówczesnej Polonii z Bukowiny, gros z nich reemigrowało do kraju właśnie po I wojnie światowej. Choć zdarzały się przypadki bukowińskich Polaków, których spotkał inny los. Część z nich z wyjechała do

B. Sauer, *Selbstbestimmung versus Fremdbestimmung: Die Wiener Rechtsanwaltskammer 1930–1950*, (w:) Herausgeben von Gertrude Enderle–Burcel, Alexandra Neubauer–Czettel, Edith Stumpf–Fischer, *Brüche und Kontinuitäten 1933–1938–1945: Fallstudien zu Verwaltung und Bibliotheken*, Studien–Verl. Innsbruck 2013, s. 167. Ostatnia pozycja była nawet prezentowana podczas specjalnej uroczystości w Sali Kongresowej Urzędu Kanclerskiego z udziałem austriackiego ministra kultury i sztuki (zob. szerzej na ten temat *Mitteilungen der VÖB* 67 (2014) Nr. 2, s. 302–307).

¹⁴⁰ K. Przybyszewski, *op. cit.*. L. Krzyżanowski, *op. cit.*, s. 460.

¹⁴¹ K. Przybyszewski, *op. cit.*

¹⁴² *Pamiętniki...*, s. 27. Adolf był dziadkiem stryjecznym Adama Doboszyńskiego, działacza narodowego i ofiary stalinowskiego mordu sądowego w 1949 r.

¹⁴³ Zob. szerzej *Pamiętniki...*, s. 394.

„starej ojczyzny” jednak już pod koniec epoki austriackiej, ci zaś, którzy do-
trwali do drugiej wojny, w olbrzymiej większości wzięli udział w powojennej
wielkiej wędrówce ludów i jako reemigranci z terenów ZSRR i Rumunii osie-
dlali się w Polsce w miarę zwartymi grupami, tworząc na tzw. ziemiach od-
zyskanych mniejsze lub większe bukowińskie enklawy¹⁴⁴.

Nawet obecnie o tej wspólnocie bywa głośno, jako że Bukowińczyków
i ich potomków rozsianych po Polsce i świecie łączy magiczny punkt to-
pograficzny na sentymentalnej mapie¹⁴⁵, stąd mówi się nawet o tradycji
bukowińskiej w rozumieniu socjologicznym¹⁴⁶. Zarazem na tej geogra-
ficznej Bukowinie, Polonia, acz nieliczna, istnieje do dziś, mimo ostatniej
wielkiej repatriacji po II wojnie światowej.

Wracając jednak do pierwszej fali repatriacji, to i tam odnajdujemy
znajomą nam postać sędziego. Otóż wspomniany wyżej radca i zarazem
już jako doktor praw Zygmunt Dworski jeszcze przed I wojną światową
repatriował się z Bukowiny na tereny polskie¹⁴⁷, konkretnie galicyjskie.
Warto odnotować, że kiedy właśnie w stolicy Galicji, tj. we Lwowie, dnia
10 listopada 1907 r. odbyło się pierwsze Walne Zgromadzenie Krajowe-
go Związku Sędziów, którego prezydentem został Leopold Hauser, radca
WSK we Lwowie, właśnie Zygmunt Dworski został jednym z członków
Wydziału, czyli Zarządu tego stowarzyszenia sędziów galicyjskich. Inicja-
tywa zrzeszania się przedstawicieli tego zawodu nie była zresztą novum
w państwie austriackim, gdyż istniał już od wiosny 1907 r. ogólnopań-
stwowy związek sędziów (*Vereinigung der österreichischen Richter*)
w Wiedniu, do którego należało też wielu sędziów z Galicji. Ponadto
Zygmunt Dworski wchodził także – obok L. Hausera – w skład komitetu
redakcyjnego organu KZS, czyli „Reformy Sądowej”¹⁴⁸.

Następnie sędziego Z. Dworskiego odnajdujemy w II RP i to już na
bardzo eksponowanym stanowisku, jako że aż w Sądzie Najwyższym,
gdzie po I wojnie światowej był Prezesem tego Sądu¹⁴⁹. Z ówczesnej
działalności orzeczniczej tego byłego sędziego bukowińskiego warto od-
notować orzeczenie Sądu Najwyższego – Izba Cywilna z dnia 5 grudnia
1928 r. (sygn. Rw. 2561/28)¹⁵⁰, gdzie Z. Dworski pełnił funkcję przewod-
niczącego składu. Sprawa dotyczyła zapłaty z weksla 2123 dolarów ame-

¹⁴⁴ Z. Szeliga, *op. cit.*, s. 14.

¹⁴⁵ *Ibidem*.

¹⁴⁶ Zob. szerzej M. Pokrzyńska, *op. cit.*, *passim*.

¹⁴⁷ E. Biedrzycki, *op. cit.*, s. 223.

¹⁴⁸ A. Redzik, *op. cit.*, s. 214–215.

¹⁴⁹ E. Biedrzycki, *op. cit.*, s. 223 i 234.

¹⁵⁰ Przegląd Prawa Handlowego 1929, poz. 457.

rykańskich, w której Sąd Najwyższy nie uwzględnił rewizji powódki od wyroku Sądu Apelacyjnego we Lwowie z dnia 13 września 1928 r. Bc. I. 518/28/3, którym na odwołanie obu stron zmieniono wyrok Sądu Okręgowego cywilnego jako handlowego we Lwowie (z dnia 31 marca 1928 r., Cw. IV. 1312/27/11), czyli z miasta, gdzie notabene wcześniej służył. Sąd Najwyższy zawarł w tym orzeczeniu ważką tezę na gruncie prawa wekslowego – którą warto zacytować z racji jej aktualności również na gruncie aktualnego prawa wekslowego – że termin oddania weksla indosatariuszowi może być dowodzony wszelkimi wedle ustawy postępowania sądowego dopuszczalnymi środkami dowodowymi, w szczególności także zeznaniami świadków lub dowodem z przesłuchania stron. Z tych przyczyn powódka miała do spornych w omawianej sprawie roszczeń wekslowych tylko stanowisko cesjonariuszki (art. 19 rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 14 listopada 1924 r. o prawie wekslowem, którego obecnie odpowiednikiem jest art. 20 ust. 1 Prawa wekslowego z dnia 28 kwietnia 1936 r.) i jako taka była obowiązana dopuścić przeciw sobie wszelkie zarzuty, wypływające z umowy będącej podstawą wystawienia spornych weksli (§ 1394 ABGB)¹⁵¹.

Wreszcie, z racji pełnionej funkcji sędziego Dworskiego jego osoba pojawia się w kontekście zmiany prawa o ustroju sądownictwa powszechnego i związanych z tym zmianach personalnych w Sądzie Najwyższym. Ostatecznie w ich wyniku, a konkretnie po wejściu w życie z dniem 1 stycznia 1929 r. nowego prawa o ustroju sądów powszechnych¹⁵², dnia 9 kwietnia 1929 r. Zygmunt Dworski przeniesiony został w stan spoczynku na skutek podania¹⁵³, a niedługo potem zmarł w Warszawie 22 października 1931 r.¹⁵⁴.

Co warte zwrócenia uwagi, w toku prac nad tą zmianą ustroju uczestniczył inny dawny sędzia bukowiński, Agenor Frendl, który w dniu 24 października 1927 r. wchodził w skład delegacji zarządu sędziów i prokuratorów, która złożyła ministrowi sprawiedliwości dodatkową opinię, dotyczącą projektu rozporządzenia o sądach powszechnych¹⁵⁵. Posiadający

¹⁵¹ „Prawa przelewobiercy ze względu na ustąpioną wierzytelność są te same, jakie miał przelewca”, którego aktualnym odpowiednikiem jest art. 513 § 1 k.c.

¹⁵² Prawo o ustroju sądów powszechnych wchodzi w życie, <http://laurahuta.blogspot.com/2011/01/prawo-o-ustroju-sadow-powszechnych.html> (dostęp: 10 lipca 2023 r.).

¹⁵³ Czystki w Sądzie Najwyższym Zygmunt DWORSKI, <http://laurahuta.blogspot.com/2011/04/czystki-w-sadzie-najwyzszym-zygmunt.html> (dostęp: 10 lipca 2023 r.).

¹⁵⁴ Nekrologi warszawskie, http://www.nekrologi-baza.pl/nazw/str_d15.html (dostęp: 10 lipca 2023 r.).

¹⁵⁵ Wiadomości Potoczne. Sądownicy u ministra sprawiedliwości, Słowo Pomorskie, piątek, dnia 28 października 1927 r., nr 248, s. 8.

również tytuł doktora praw Frendl, który w czasie zaborów pracował w sądownictwie 22 lata, przeszedł wszystkie stopnie stanowiska sędziego (od sądu powiatowego do Sądu Najwyższego w Wiedniu), przez co nabył gruntowną znajomość ustawodawstwa i wszechstronną praktykę sędziowską, tym bardziej w czasach Niepodległej sprawował ważne funkcje w wymiarze sprawiedliwości. Już w październiku 1919 r. został mianowany podprokuratorem przy Sądzie Najwyższym w Warszawie, a od 1920 r. pełnił z nominacji Naczelnik Państwa J. Piłsudskiego funkcję Prezesa Senatu przy Sądzie Apelacyjnym w Toruniu, gdzie był także pierwszym przewodniczącym Wydziału Cywilnego i Wydziału Karnego tego Sądu, a 19 grudnia 1925 r. mianowany został wiceprezesem Sądu Apelacyjnego w Toruniu¹⁵⁶. Z racji tak sprawowanych stanowisk, jak i wdrażanej reformy Agenor Frendl znalazł się w podkomisji lustracyjnej dla katowickiego okręgu apelacyjnego¹⁵⁷, w związku z czym w uzasadnieniu jednego z jego wniosków nominacyjnych pisano, że wykazał on wybitne zdolności i pełnił swoje obowiązki z nadzwyczajną sumiennością i gorliwością¹⁵⁸. Nie bez wpływu to doświadczenie pozostało dla jego dalszej kariery. W dniu 21 stycznia 1929 r. A. Frendl właśnie ze względu na znajomość apelacji katowickiej, uzyskaną podczas lustracji, został prezesem katowickiego Sądu Apelacyjnego¹⁵⁹. Zapewne na taką nominację wpłynęło też doświadczenie społeczne zdobyte w podobnie wieloetnicznej Bukowinie. Górny Śląsk wraz ze Śląskiem Cieszyńskim cechowała bowiem specyficzna mentalność, typowa dla ludzi pogranicza, które zamieszkiwali katolicy i ewangelicy, Polacy, Niemcy, Czesi¹⁶⁰.

Przy czym sędzia Frendl to nie ostatni przykład bukowińsko-galicyski wśród przeważającego elementu napływowego wśród sędziów apelacji katowickiej. Przybysze ze wschodniej Galicji stanowili znaczną liczbę (w sumie kilkudziesięciu sędziów), ale zdarzały się również pojedyncze osoby przyjeżdżające wprost z terenu Bukowiny, jak m.in. dr Jan Dobrowolski czy Artur Kleski¹⁶¹. Ostatni z nich objął nawet ostatecznie (1939) stanowisko prezesa Sądu Okręgowego w Cieszynie, notabene na które to stanowisko polecił go Ministerstwu Sprawiedliwości w liście z dnia 8 lutego 1939 r. właśnie prezes katowickiego SA A. Frendl¹⁶². A. Kleski, podobnie

¹⁵⁶ K. Przybyszewski, *op. cit.*

¹⁵⁷ L. Krzyżanowski, *op. cit.*, s. 399.

¹⁵⁸ K. Przybyszewski, *op. cit.*

¹⁵⁹ L. Krzyżanowski, *op. cit.*, s. 191; K. Przybyszewski, *op. cit.*

¹⁶⁰ L. Krzyżanowski, *op. cit.*, s. 20.

¹⁶¹ L. Krzyżanowski, *op. cit.*, s. 211.

¹⁶² *Ibidem*, s. 247.

jak wspomniano już wyżej co do sędziego Frendla, także został przez II Rzeczypospolitą uhonorowany Złotym Krzyżem Zasługi¹⁶³. Wreszcie, pod koniec dwudziestolecia międzywojennego (1937 r.), Prezydent RP zdążył jeszcze powołać Agenora Frendla na Sędziego Trybunału Stanu¹⁶⁴.

W końcu wspomnieć jeszcze należy już zbiorowo pozostałych przesiedleńców z Bukowiny do Polski po I wojnie, którzy w odrodzonej Niepodległej pełnili następujące funkcje sędziowskie: Adolf Bohosiewicz (prezesa Sądu Okręgowego w Poznaniu), Emil Bronikowski (sędziego Sądu Okręgowego w Stanisławowie), dr Józef St. Chlebik (sędziego Sądu Apelacyjnego w Katowicach), Adam Dobrowolski (sędziego Sądu Okręgowego w Katowicach), Kajetan Józefowicz (naczelnika Sądu Powiatowego w Chodzieży), Kazimierz Kamieniecki (sędziego Sądu Apelacyjnego w Krakowie), Kazimierz Lajdler (sędziego Sądu Apelacyjnego we Lwowie), Karol Sławik (sędziego Sądu Apelacyjnego w Poznaniu), dr Kazimierz Szyposz (sędziego Sądu Apelacyjnego w Krakowie), dr August Wicentowicz (sędziego Sądu Okręgowego w Bydgoszczy) i dr Józef Zdanowicz (sędziego Sądu Apelacyjnego w Poznaniu)¹⁶⁵. Jak widać z powyższego ponad 1/4 z nich miała stopień naukowy doktora prawa, co skłania, aby jeszcze kilka uwag poświęcić w niniejszym opracowaniu wykształceniu uniwersyteckiemu przyszłych sędziów bukowińskich.

5. Universitas

Powracając zatem w tym miejscu znowu na Bukowinę, jako podsumowanie, odnieść się należy do jeszcze jednego z aspektów charakterystyki sędziów pracujących w tej szczególnej krainie. Otóż badając życiorysy sędziów bukowińskich, ale także i wśród galicyjskich, spotyka się absolwentów Wydziału Prawa Uniwersytetu w Czerniowcach. I tak, jeśli chodzi o nazwiska polskie doktorów i absolwentów Wydziału Prawa Uniwersytetu Czerniowieckiego do 1900 r., a następnie sędziów bukowińskich, to zostali nimi: Jan Koczyński, Jan Stefanowicz, Julian (jun.) Trompeteur i dr August Wicentowicz (sędziami w Czerniowcach), Stanisław Limberger i Antoni Wojciech Zachar (sędziami w Sadogórze) oraz Ferdynand Syrżyste (sędzią w Kocmaniu) i Juliusz Sedelmeyer (sędzią w Putilli)¹⁶⁶. Z kolei grupy tych ostatnich przykładem jest sędzia zachodniogalicyski Julian Bibring, który wykształcenie prawnicze zdobywał w Czerniowcach¹⁶⁷. Inni absol-

¹⁶³ *Ibidem*, s. 460.

¹⁶⁴ K. Przybyszewski, *op. cit.*

¹⁶⁵ E. Biedrzycki, *op. cit.*, s. 223–224.

¹⁶⁶ *Ibidem*, s. 233–235.

¹⁶⁷ L. Krzyżanowski, *op. cit.*, s. 58.

wenci tej uczelni, którzy zostali sędziami w Galicji to: Adolf Fida (sędzia i adwokat we Lwowie i Krakowie), Ludwik Jorkasz-Koch (sędzia w Kosowie) i już w/w Władysław (sen.) Mierzwiński (sędzia SA we Lwowie)¹⁶⁸.

Warto w tym miejscu pochylić się nieco nad postacią tego ostatniego sędziego, oczywiście jeszcze w okresie jego bukowińskiego życia. Nie tylko bowiem z tego względu, że obok często wspomianej wielopokoleniowej niemal dynastii sędziów bukowińskich (o nazwisku Trompeteur) i w przypadku seniora Władysława spotykamy się z postacią jego sędziowskiego imiennika juniora, ale przede wszystkim z racji jego działalności na rzecz społeczności lokalnej Bukowiny, zanim w 1913 r. przeniósł się do Lwowa. Władysław Mierzwiński (1867–1928) urodził się w Zastawnie na Bukowinie i już jako student uniwersytetu, a następnie auskultant (aplikant) sądowy, brał czynny udział w życiu Polonii bukowińskiej. W 1885 r. wznowił działalność Towarzystwa Akademików Polskich „Ognisko”. Mianowany został w 1896 r. sędzią w Zastawnie, gdzie potem został naczelnikiem Sądu i organizował tam m.in. Czytelnię Polską, za co w 1905 r. został mianowany również członkiem honorowym tej Czytelni. W 1905 r. przeniósł się jako radca sądu krajowego do Czerniowiec, gdzie uporządkował i prowadził bibliotekę Towarzystwa Bratniej Pomocy i Czytelni Polskiej, zorganizował Klub Byłych Członków Towarzystwa Akademików Polskich „Ognisko”, brał czynny udział w pracach Towarzystwa Szkoły Ludowej i w organizacji Gimnazjum Polskiego w Czerniowcach. Za te zasługi został honorowym członkiem 2 pierwszych Towarzystw¹⁶⁹.

Z kolei przez całe już swoje życie zawodowe związany z Bukowiną radca Julian (jun.) Trompeteur nie tylko ukończył tamtejszy Wydział Prawa, ale i ponadto również zapisał się w życiu studenckim jako aktywny działacz polonijny. To on był bowiem współzałożycielem w 1877 r. wspomnianego Towarzystwa Akademików Polskich „Ognisko” w Czerniowcach, a zarazem pierwszym (do 1878) prezesem i honorowym członkiem tego stowarzyszenia studenckiego¹⁷⁰ (Ehrenmitglied¹⁷¹). Taki przypadek uniwersalizmu wśród przyszłych, a nawet już aktywnych zawodowo sędziów, który objawiał się działalnością na niwie społecznej, nie był bynajmniej odosobniony, jako że w działalności polonijnej i zarazem samokształceniowej zasłużył się również dr Agenor Frendl, który w 1910 r. na walnym zgromadzeniu czerniowieckiego Towarzystwa Biblioteki Polskiej i Czytelni Polskiej, które odbywało się w wielkiej sali tamtejszego Domu Polskiego, zo-

¹⁶⁸ E. Biedrzycki, *op. cit.*, s. 233–235.

¹⁶⁹ *Ibidem*, s. 230.

¹⁷⁰ E. Biedrzycki, *op. cit.*, s. 160 i 164.

¹⁷¹ Tagespost..., s. 3;

stał wybrany jednym z sześciu członków wydziału (zarządu) tej organizacji na okres dwuletni. W zarządzie tym, po jego ukonstytuowaniu, sędzia Frenzl pełnił funkcję zastępcy sekretarza¹⁷². Z kolei sędzia Hipolit Martynowicz to kolejny zasłużony honorowy członek Czytelni Polskiej¹⁷³.

Zresztą prawie wszyscy sędziowie udzielali się aktywnie w życiu społecznym i narodowym polskim¹⁷⁴, zarówno na polu indywidualnej, jak i zbiorowej pomocy. Tytułem przykładu radca Julian (jun.) Trompeteur został nawet uwieczniony jako opiekun prawny ('*Vormund*') małoletnich Heleny i Ady, zapewne sierot polskich, albowiem zostali oni sfotografowani razem w 1906 r. oraz w 1905 r. one same w krakowskich strojach ludowych¹⁷⁵. Z kolei w dniu 14.09.1909 r., kiedy odbyło się posiedzenie Rady Miasta nt. unarodowieniu kilku czerniowieckich szkół ludowych, doszło do nagłego zaśląbnięcia Juliana Trompeteura¹⁷⁶, które – jak wyżej opisano – ostatecznie zakończyło się jego zgonem. W obronie szkolnictwa narodowego wystąpił bowiem radny Julian w swojej interpelacji w imieniu polskich, rusińskich (czyli ukraińskich) i rumuńskich radnych¹⁷⁷. Następnie radny dr Halip w imieniu Rusinów podziękował radnemu Trompeteurowi za ciepłe wstawiennictwo na korzyść Rusinów, którzy wyrażają całkowitą zgodę z jego wywodem; a w końcu doszedł do słowa radny Scarlet, który najpierw również radnemu Trompeteurowi wyraził podziękowanie Rumunów za jego wstawiennictwo, który to mówca następnie wygłosił – mimo przerwania mu przez burmistrza i prośby o mówienie po niemiecku – mowę w języku rumuńskim¹⁷⁸. Sytuację tę nieco inaczej i nad wyraz patetycznie, w przeciwieństwie do ówczesnych relacji prasowych, opisał następnie polski historyk, wg którego to wersji to czasie ostrej kontrowersji z Niemcami w Radzie m. Czerniowiec w sprawie zatwierdzenia nieodpłatnego nabycia przez „Sokoła” obszernego, położonego przy parku miejskim i ogrodzie botanicznym, placu na boisko, ów

¹⁷² J. B u j a k, Kronika bukowińskich Polaków 1910 r., (w:) Pismo Związku Polaków w Rumunii – Revista Uniunii Polonezilor din România „Polonus” 2010, nr 2 z (168), s. 14–15.

¹⁷³ E. B i e d r z y c k i, *op. cit.*, s. 42.

¹⁷⁴ *Ibidem*.

¹⁷⁵ <https://www.okazii.ro/foto-pe-carton-gros-cernauti-1906-avocat-dr-vormund-trompeteur-a211800325> (dostęp 10 lipca 2023 r.). [https://www.okazii.ro/foto-pe-carton-gros-cernauti-czernowitz-1905-tinere-a211809412?icid=CS44.P.VZ.Similare Altivanzatori&ibid=pp_activ\(211809412\)](https://www.okazii.ro/foto-pe-carton-gros-cernauti-czernowitz-1905-tinere-a211809412?icid=CS44.P.VZ.Similare%20Altivanzatori&ibid=pp_activ(211809412)) (dostęp 10 lipca 2023 r.).

¹⁷⁶ J. B u j a k, Z kroniki bukowińskich Polaków 1909 r., (w:) Pismo Związku Polaków w Rumunii – Revista Uniunii Polonezilor din România „Polonus” 2009, nr 9 z (164), s. 17. Przebieg sesji opisany został również szczegółowy w artykule Aus dem Gemeinrat..., s. 3–4.

¹⁷⁷ Aus dem Rathause..., s. 4.

¹⁷⁸ *Ibidem*, s. 3.

emerytowany sędzia zmarł na miejscu rażony apopleksją¹⁷⁹, który to zgon (jak wyżej opisano) nastąpił jednak ponad miesiąc później.

W tym samym czasie i w tym samym miejscu również jego syn, a późniejszy sędzia wojskowy, Wojciech Trompeteur angażował się z kolei w działalność polonijną na niwie charytatywnej i kulturalnej. Należał bowiem m.in. do komitetu organizacyjnego raut na korzyść Towarzystwa Rautkowego w Czerniowcach, który odbył się w w/w Domu Polskim¹⁸⁰ (który miał siedzibę przy ul. Pańskiej 1/40, gdzie mieścił się również Bank Polski¹⁸¹), a w dniu 28 kwietnia 1909 r. z jego akompaniamentem w tamtejszej sali Towarzystwa Muzycznego odbył się „Wieczór pieśni” w wykonaniu tenora Hermana Hintza¹⁸². Następnie w dniu 5 marca 1911 r. Wojciech został wybrany do rady nadzorczej Bukowińskiego Polskiego Towarzystwa Zaliczkowego i Oszczędności (Bank Polski) na XIII. zwyczajnym walnym zgromadzeniu członków, które odbyło się w w/w Domu¹⁸³. Natomiast w sali Domu Niemieckiego w dniu 5 kwietnia 1911 r. – z akompaniamentem dra Trompeteura – odbył się koncert śpiewaczki nadwornej opery wiedeńskiej Jadwigi Francilo-Kaufmann¹⁸⁴. Przykład tej działalności ówczesnego jeszcze adwokata (do zawodu tego zresztą powrócił po I wojnie) polskiego świadczy zatem o tym, że możliwe było nawet całkiem harmonijne współdziałanie różnych narodowości w dziedzinie kultury i sztuki.

Jak widać, działalność Polonii bukowińskiej była szeroka i ujęta w ramy organizacyjne, jednakże w polskim środowisku prawniczym, w tym sędziowskim, żadnych już partykularnych stowarzyszeń nie spotykamy. Nieco lepiej było w tym względzie w pobliskiej, starszej i większej „siostrze”, czyli w Galicji, gdzie np. dla ochrony interesów polskich adwokatów w 1911 r. powołano do życia Związek Adwokatów Polskich we Lwowie. Analogicznej organizacji grupującej polskich sędziów – co symptomatyczne – nie było¹⁸⁵. Tamże wszakże już w 1867 r. powołano do życia Towarzystwo Prawnicze, przekształcone następnie w Klub Prawników. Od 1906 r. działał Związek Urzędników Sędziowskich, a rok później powstał Związek Sędziów Okręgu

¹⁷⁹Tak E. Biedrzycki, *op. cit.*, s. 164.

¹⁸⁰J. Bujak, Z kroniki bukowińskich Polaków 1909 r., (w:) Pismo Związku Polaków w Rumunii – Revista Uniunii Polonezilor din România „Polonus” 2009, nr 4 (160), s. 19.

¹⁸¹<http://wiedza8.materiały100.waw.pl/1752,liczy-15254-glow.html> (dostęp: 21 stycznia 2011 r.).

¹⁸²J. Bujak, Z kroniki bukowińskich Polaków 1909 r., (w:) Pismo Związku Polaków w Rumunii – Revista Uniunii Polonezilor din România „Polonus” 2009, nr 5 (161), s. 10.

¹⁸³J. Bujak, Kronika bukowińskich Polaków 1911 r., (w:) Pismo Związku Polaków w Rumunii – Revista Uniunii Polonezilor din România „Polonus” 2011, nr 3 (178), s. 6.

¹⁸⁴*Ibidem*.

¹⁸⁵L. Krzyżanowski, *op. cit.*, s. 51.

Lwowskiego. Wcześniej istniał jedynie wspomniany wyżej Związek Sędziów Austriackich (*Vereinigung der österreichischen Richter*)¹⁸⁶. Wobec tego dopiero po I wojnie światowej mogła się w pełni urzeczywistnić idea organizacyjnej reprezentacji i ochrony interesów polskich funkcjonariuszy wymiaru sprawiedliwości, która przybrała postać Zrzeszenia Sędziów i Prokuratorów RP. I tu znowu dużą aktywność społeczną wykazywał się eks-bukowiński sędzia Agenor Frenzl. Od 1927 r. był on bowiem członkiem Głównego Zarządu Zrzeszenia Sędziów i Prokuratorów RP (gdzie we władzach obok niego zasiadał również znany nam sędzia A. Kleski¹⁸⁷), a poza tym był w międzyczasie prezesem Oddziału Śląskiego tego stowarzyszenia¹⁸⁸ (od 1927 r.¹⁸⁹), a uprzednio był założycielem i przewodniczącym Oddziału Pomorskiego Zrzeszenia Sędziów i Prokuratorów oraz założycielem Kasy Zapomogowej i Pogrzebowej tego Zrzeszenia. Ponadto, z inicjatywy Frenzla założono w 1931 r. Śląskie Towarzystwo Prawnicze (ŚTP), którego prezesem był przez kilka kadencji. W 1935 r. Związek Zrzeszeń Młodych Prawników RP zaszczycił go z kolei godnością członka honorowego¹⁹⁰.

Agenor Frenzl to zarazem przypadek odwrotny, jeśli chodzi o wątki edukacyjne w życiorysach sędziów bukowińskich przełomu XIX i XX stulecia. Był on bowiem studentem Wydziału Prawa Uniwersytetu Lwowskiego, który ukończył w 1897 r.¹⁹¹ Przy czym kwestia wyboru właśnie Lwowa jako miejsca edukacji uniwersyteckiej wydaje się już bardziej oczywista w czasach wcześniejszych, czyli sprzed założenia Uniwersytetu w Czerniowcach (co nastąpiło w 1875 r.). Tym bardziej że Uniwersytet Lwowski od czasu unarodowienia szkolnictwa prowadził ponownie wykłady w języku polskim. Uczelnia ta natomiast w czasach austriackich posiadała trzy wydziały: filozofię, teologię i właśnie prawo, a wykłady odbywały się w języku łacińskim, a od 1824 r. w niemieckim¹⁹². Wychodząc w tym miejscu może nieco poza ramy niniejszego szkicu – choć trudno nie traktować łącznie wykształcenia sędziów galicyjsko-bukowińskich, tym bardziej w czasach kiedy obie krainy stanowiły przez większość XIX w. jeden organizm administracyjny – warto jednak zwrócić uwagę na szczególną charakterystykę studiów prawniczych w I połowie tamtego stulecia, gdzie nawet w pierwszych dziesięcioleciach niemieckiego szkolnictwa wyższego znaleźć można polonica na drodze

¹⁸⁶ *Ibidem*, s. 62.

¹⁸⁷ *Ibidem*, s. 425.

¹⁸⁸ K. Przybyszewski, *op. cit.*

¹⁸⁹ L. Krzyżanowski, *op. cit.*, s. 424.

¹⁹⁰ K. Przybyszewski, *op. cit.*

¹⁹¹ *Ibidem*.

¹⁹² Cz. Brożbar, *op. cit.*

edukacji prawniczej przyszłych sędziów. Od 1810 r. nauka prawa trwała we Lwowie cztery lata: na pierwszym uczono zimą encyklopedię prawniczych umiejętności i prawa natury, latem ogólne prawo polityczne naturalne i europejskie prawo narodów i austriackie prawo kryminalne (*Jure natura privato publico, Gentiane et Criminali*), a nadto zimą statystykę europejską, tzw. Staatenkunde, a latem austriacką, z podaniem pojęcia austriackiego państwowego prawa (*Statistica Europea et Geografia Austriaci*). Drugi rok zajmowało w pierwszym półroczu prawo rzymskie i kościelne (*Jure Civili Romano et Ecclesiasico*). Szczególnego podkreślenia wymaga trzeci rok, gdzie w pierwszym kursie wykładano austriackie prawo cywilne, wyjaśnienie księgi ustaw cywilnych i prawo lenne lub prowincjonalne, czyli w Galicji właśnie prawo polskie, a handlowe i wekslowe w drugim kursie¹⁹³ (*Jure Civili Austriaco et Jure Mercantili Cambiali et polonico*). Profesorem prawa polskiego, z którym – co ciekawe – połączono wekslowe i handlowe i praktykę prawną został zamianowany Jan de Dobra Nisiewicz Dobrzański, profesor prawa kościelnego i adwokat krajowy, a w 1834/5 rektor¹⁹⁴. Wreszcie na czwartym roku były przedmioty wyłącznie praktycznej natury tzw. polityczne umiejętności, styl urzędowy, austriackie ustawodawstwo, procedura sądowa i konkursowa¹⁹⁵ (*Scientiis politicis et legislatione politica et praxi juridica et negotiorum*). Personalalia tamtego okresu wskazują notabene na bliskie związków świata nauki i praktyki sądowej, o czym świadczą postacie radcy apelacji (*Appellat. Iud. Consil.*) Ferdynanda Fohlberga, który zarazem był dyrektorem wydziału prawa (który stał nad dziekanem) i który dyrektorium dzierżył do r. 1825¹⁹⁶, czy absolwenta tego wydziału za jego czasów (z 1823 r.) sędziego Karola Maksymiliana Trompeteura, wspomnianego w latach 40-tych XIX w. jako C.K. Radca Sądu Kryminalnego (radca kryminalny sądu) w Samborze¹⁹⁷, gdzie gościł jako prezes tamtejszego Sądu kryminalnego nawet samego cesarza austriackiego Franciszka Józefa I podczas podróży po Galicji i Bukowinie w pierwszych latach jego panowania¹⁹⁸. Prywatnie ten

¹⁹³ L. Finkel, St. Starzyński, Historia Uniwersytetu Lwowskiego, Lwów 1894, *passim*.

¹⁹⁴ <http://dobra.org/literature/rektor.html> (dostęp: 10 lipca 2023 r.). Podobnie L. Finkel, St. Starzyński, *op. cit.*

¹⁹⁵ L. Finkel, St. Starzyński, *op. cit.*

¹⁹⁶ *Ibidem*.

¹⁹⁷ Hof- und staats-handbuch des österreichischen Kaiserthumes, Wiedeń 1848, s. 559. Zob. także: Hof- und staats-handbuch des österreichischen Kaiserthumes, Wiedeń 1843, s. 525. Hof- und staats-handbuch des österreichischen Kaiserthumes, Wiedeń 1844, s. 530, Hof- und staats-handbuch des österreichischen Kaiserthumes, Wiedeń 1847, s. 552.

¹⁹⁸ 1851 r. (d. 11 października) Wjazd Najjaśniejszego Franciszka Józefa I. Cesarza Austrii do Krakowa, tudzież Podróż J. Ces. Krol. Apost. Mości po Galicji i Bukowinie, Kraków 1853, s. 94–95.

sędzia galicyjski był zresztą ojcem w/w radcy Juliana seniora, pierwszego przedstawiciela z rodziny trzech pokoleń sędziów bukowińskich. Nie sposób też w tym kontekście nie wspomnieć, że pierwszym dziekanem i dyrektorem wydziału prawa czasów austriackich był Baltazar Borzaga (1746–1806), późniejszy rektor uniwersytetu lwowskiego, który wykładał (zgodnie z podanym rozkładem zajęć) na drugim roku prawo rzymskie i prawo karne, a jego rozprawa doktorska traktowała – co warto podkreślić – „O sędziowskim urządzie w stanie natury”¹⁹⁹. Wreszcie niejaką kłamrę uniwersyteckich życiorysów sędziów bukowińskich niech stanowi jeszcze przykład najmłodszego z w/w rodu Trompeteurów, tj. Wojciecha, który jako podwójny doktor prawa i medycyny zdążył jeszcze przed śmiercią zostać jednym z nadzwyczajnych członków–współzałożycieli Akademii Katolickiej w Wiedniu²⁰⁰.

A wracając w tym miejscu do etosu zawodu sędziego, nasuwa się pytanie, czy polscy sędziowie bukowińscy sądzili sprawiedliwie? Niech za pointę rozważań o sędziowskim urządzie i jego roli społecznej, którą w tym zawodzie pełnili na Bukowinie nasi rodacy, posłuży cytat z nekrologu jednego z nich, który pars pro toto może stanowić niejako dobrą ilustrację estymy, z jaką w tej drugiej ojczyźnie cieszyli się polscy sędziowie. Niemiecka prasa określiła go bowiem jako „der tüchtig und objektive Richter”²⁰¹, czyli solidnego i obiektywnego sędziego, zaś podczas posiedzenia Rady Miasta (1909) wiceprezydent Czerniowiec Salo Weisselberger (adwokat i polityk pochodzenia z kolei żydowskiego) wygłosił przemówienie, w którym m.in. powiedział, że „W Julianie Trompeteurze straciliśmy jedną z najwybitniejszych osobistości naszego miasta. (...) Wielki syn swego narodu, był wzorowym sędzią”²⁰². Wreszcie o uznaniu i szacunku współczesnych – kolegów i sądzonych obywateli – świadczyła liczna obecność na pogrzebie sędziego lokalnej społeczności (prasa podkreślała nad wyraz liczny udział wszystkich sfer ludności²⁰³), w tym przedstawicieli elity bukowińskiej. Przy uwzględnieniu statystyk religijnych i znanych konwersji międzywyznaniowych wszyscy wymienieni z nazwiska w ówczesnej prasie VIP-owie (jako kroczący w kondukcje goście pogrzebowi²⁰⁴), tj. aż 35 osób, reprezentowało na pogrzebie Polaka,

¹⁹⁹ L. Finkel, St. Starzyński, *op. cit.*

²⁰⁰ Aufbau und Statut der Wiener Katholischen Akademie, Wiedeń 1949, s. 16.

²⁰¹ Tagespost..., s. 3.

²⁰² J. Bujak, Z kroniki bukowińskich Polaków 1909 r., (w:) Pismo Związku Polaków w Rumunii – Revista Uniunii Polonezilor din România „Polonus” 2009, nr 10 (165), s. 12. Pełny tekst tego przemówienia w języku niemieckim Tagespost..., s. 3.

²⁰³ Tak Tagespost..., s. 3.

²⁰⁴ *Ibidem*. Podobnie: Julian Trompeteur, (w:) Czernowitzer Allgemeine Zeitung, 21. Oktober 1909, s. 4.

wyznania rzymsko-katolickiego, procentowo tak zróżnicowane narodowości: Polacy razem z polskimi Ormianami – 25,7% (tj. odpowiednio 20% + 5,7%), Niemcy – 31,4%, Rumuni – 14,3%, Ukraińcy – 14,3% i Żydzi – 14,3%, jak i również wyznania: katolicy wszystkich obrządków – 60% (w tym rzymskiego – 51,4%, ormiańskiego – 5,7% i greckiego – 2,9%), prawosławni – 25,7% (wśród nich w/w abp Repta), ewangelicy – 2,9% i wyznania mojżeszowego – 11,4%. Ostatecznie społeczność lokalna uohonorowała jeszcze zmarłego sędziego w ten sposób, iż w latach 1914–1924 Julian był nawet patronem jednej z ulic (alei) w Czerniowcach (niem. *'Trompetergasse'*, po l w. św. rum. *'Strada Trompeteur'*)²⁰⁵.

Zarazem powyższe wątki tak geograficzno-podróżnicze, jak i etniczno-religijnej różnorodności dają nam żywy dowód fenomenu, że rzeczywiście Bukowina stanowiła taką Europę w pigułce. Orzekanie nad tym tygłem zapewne nie było łatwe ani proste, czego przykłady zostały już wyżej wskazane. Stolica tego kraju koronnego jako miasto spotkania żywiołów nazywana była z jednej strony „małym Wiedniem Wschodu”, a z drugiej nawet „pół-Azją”²⁰⁶. Miasto to położone w pół drogi między Kijowem a Bukaresztem, między Krakowem a Odessą – było niepisaną stolicą Europy, gdzie „okręt rozkoszy z ukraińską załogą, niemieckimi oficerami i żydowskimi pasażerami na burcie, który pod austriacką banderą trzymał stały kurs między Zachodem i Wschodem” (austriacki pisarz Georg Heintzen)²⁰⁷. Nie dziwią zatem dalsze wręcz poetyckie metafory, jak w przypadku Czerniowiec: „ostatnia Aleksandria Europy” (poeta Zbigniew Herbert)²⁰⁸, „mała Jerozolima na Prutem”²⁰⁹ i „Babilon Europy Środkowej”²¹⁰, czy całej Bukowi-

²⁰⁵ Alphabetisches Straßenverzeichnis von Czernowitz, http://montrilac.lima-city.de/Czernowitz/cz_strassenreferenz.html (dostęp: 10 lipca 2023 r.).

²⁰⁶ K. Czyżewski, Czerniowce – zapomniana metropolia na rubieżach monarchii habsburskiej. s. 1 i 9, http://pogranicze.sejny.pl/krasnogruda_nr_9_krzysztof_czyzewski_czerniowce_zapomniana_metropolia_na_rubiezach_monarchii_habsburskiej,1311-1,12327.html (dostęp 26 listopada 2008 r.).

²⁰⁷ O. Hryńkiw, *op. cit.*, s. 4. Identycznie J. Duda, IX Kluczborska pielgrzymka kresowa śladami przodków (14–21 października 2003 r.) Cz. II, Głosy Podolan, Nr 72, wrzesień – październik 2005 r., Biuletyn Klubu „Podole” Stołecznego Oddziału Towarzystwa Miłośników Lwowa i Kresów Południowo-Wschodnich, s. 22–23.

²⁰⁸ Z. Herbert, Nieprzemijające światło, (w:) Tygodnik Powszechny z dnia 4 listopada 2008 r., <http://tygodnik.onet.pl/1,16700,druk.html> (skrótowy zapis audycji emitowanej 26 grudnia 1997 r. w Programie II Polskiego Radia, gdzie rozmowę z Herbertem prowadził Piotr Kłoczowski; dostęp 8 października 2012 r.).

²⁰⁹ M. Pollack, Po Galicji. O chasydach, Hucułach, Polakach, Rusinach. Imaginacyjna podróż po Galicji Wschodniej i Bukowinie, czyli wyprawa w świat, którego nie ma, Olsztyn 2000, s. 119.

²¹⁰ V. Dohrn, Reise nach Galizien. Grenzlandschaften des alten Europa, Frankfurt 1991, s. 174.

ny, określanej jako: „Europa w miniaturze”, „Szwajcaria Wschodu” i „Rodzina Narodów” (prof. Kazimierz Feleszko)²¹¹. Powyższe definicje akcentują pozytywne cechy bukowińskiego modelu współżycia, jego stabilizację, wzajemny szacunek i zrozumienie różnych społeczności. Współistnienie rozmaitych kultur i języków miało tu charakter naturalny i spontaniczny, bez urzędowego narzucania jednej z nich jako wyraźnie dominującej²¹². Wieloetniczność, wielokulturowość (aczkolwiek nieposzukiwane obecnie „multikulti”²¹³) to zarazem wielki skarb i wielki dramat²¹⁴ tej krainy tygla kultur na obszarze dawnej „Mittelueropy”. Zresztą dla pojęcia „Europa Środkowo-Wschodnia” takie miasto jak Czerniowce jest niemal tak samo ważne jak Lwów, Kraków czy stolice Rumunii, Węgier, Czech²¹⁵.

Choć minął już ponad wiek od upadku monarchii habsburskiej i siłą rzeczy dawna Bukowina odeszła w przeszłość, to jednak nawet w zmienionej sytuacji geopolitycznej może warto ją (wirtualnie czy realnie) odwiedzić i przy okazji spróbować poszukać tam pozostałości styku Zachodu z Orientem? Choć podróże dziś to już nie są dawne karawany kupców czy szlaki osadników, to jednak – paradoksalnie – już w czasach bardziej nam współczesnych i w tym kontekście znaleźć można bukowińską ciekawostkę orzeczniczą w rodzimej judykaturze. Podczas bowiem zorganizowanej w drugiej połowie listopada 1989 r. (czyli notabene w czasie jesieni ludów Europy Środkowo-Wschodniej) wycieczki autokarowej jednej z partii politycznych do Turcji, właśnie w czasie postoju w miejscowości Czerniowce na jednej z ruchliwszych ulic miasta i w trakcie nieobecności uczestników wycieczki, został okradziony jeden z luków bagażowych pojazdu. Ten niewątpliwie przykry incydent dał jednak asumpt do wydania ważkiej na gruncie prawa przewozowego tezy, iż „bez względu na to, czy na elementy umowy o wycieczkę dotyczące przewozu jej uczestników spojrzymy przez pryzmat przepisów o umowie przewozu, czy też przepisów umowy o dzieło, należy dojść do jednoznacznego wniosku, że w sytuacji, gdy podróżny swój bagaż umieści bez możliwości spełniania nad nim stałego nadzoru – w miejscu wskazanym przez przewoźnika, wówczas po stronie tegoż przewoźnika

²¹¹ Tak E. Rzetelska-Feleszko, *op. cit.*, s. 5, która powołuje się na K. Feleszko (2002). *Bukowina moja miłość. Język polski na Bukowinie karpackiej do 1945 roku*, t. 1. Warszawa: Sławistyczny Ośrodek Wydawniczy.

²¹² E. Rzetelska-Feleszko, *op. cit.*, s. 5.

²¹³ O. Hryńkiw, *op. cit.*, s. 6.

²¹⁴ A. Skibniewski, *Trzy motywy z Czerniowcami w tle*, (w:) *Przemyski Przegląd Kulturalny* 2007, nr 2 (5), s. 10.

²¹⁵ *Ibidem*.

powstanie obowiązek sprawowania nad nim pieczy w zakresie odpowiadającym na ogół obowiązkowi przechowawcy w umowie przechowania²¹⁶

Podróże, nie tylko te realne, ale również i sentymentalne w przeszłość, mogą być wszak inspirujące. Przykład taki można było nawet spotkać podczas panelu „Obca Europa. Czym jest europejskość”, jednym z wydarzeń Europejskiego Kongresu Kultury we Wrocławiu, gdzie m.in. zastanawiano się nad tym „jakim językiem posługiwał się w domowym zaciszu Johann Kasprzycki von Castenedolo”²¹⁷, który był jednak Polakiem i to skoligaconym z bukowińskimi sędziami.

Reasumując, sędziowie z Bukowiny jako pierwsi polscy sędziowie w Europie, Małej Europie, potrafili zachować w tym mikrokosmosie swoją tożsamość. Zarazem jako państwowcy wzorowo umieli zdać egzamin ze swojej służby. Uniwersalni w mikroszechświecie bukowińskim, który stanowił prawdziwy Universitas²¹⁸.

Bibliografia

1. 1851 r. (d. 11 października) Wjazd Najjaśniejszego Franciszka Józefa I. Cesarza Austrii do Krakowa, tudzież Podróż J. Ces. Krol. Apost. Mości po Galicyi i Bukowinie, Kraków 1853.
2. Alphabetisches Straßenverzeichnis von Czernowitz, http://montrilac.lima-city.de/Czernowitz/cz_strassenreferenz.html.
3. Aufbau und Statut der Wiener Katholischen Akademie, Wiedeń 1949.
4. Aus dem Gemeinrat. (Sitzung vom 14. September 1909.), (w:) Bukowinaer Post, 16. September 1909.
5. Barański M., Polskie tańce, artykuł opubl. na Portalu Warmii i Mazur, <http://ww3.wm.pl> (dostęp: 21 października 2005 r.).
6. Bełdowski J., Sześciło D., Stan wymiaru sprawiedliwości w Polsce w świetle międzynarodowych badań porównawczych, (w:) Perspektywy wymiaru sprawiedliwości, pod red. J. Ignaczewskiego, Dodatek do Monitora Prawniczego Nr 3/2010.

²¹⁶ Wyrok Sądu Apelacyjnego w Lublinie z dnia 11 kwietnia 1991 r., sygn. I ACr 47/91, OSAiSN 1992, nr 3, poz. 27, s. 27).

²¹⁷ A. Dylewski, Poczłtówka z Bukowiny, http://www.culturecongress.eu/theme/theme_alien_europe/dylewski_alien_europe (dostęp: 6 września 2011 r.). Tak naprawdę to Jan Kasprzycki de Castenedolo, którego bratanicą była wspomniana wyżej Kazimiera Trompeteur zd. Kasprzycka. Jan był zresztą w 1883 r. świadkiem jej ślubu z sędzią Julianem (jun.) Trompeteurem.

²¹⁸ To przecież nie tylko słowo z języka łacińskiego, od którego m.in. pochodzi uniwersytet, ale przede wszystkim oznaczające właśnie wszechświat.

7. Biedrzycki E., Historia Polaków na Bukowinie, Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Jagiellońskiego, Państwowe Wydawnictwo Naukowe, Warszawa–Kraków 1973.
8. Bołtryk M., Sąd nad świętym Maksymem, Przegląd Prawosławny, Numer 9 (231) wrzesień 2004.
9. Brożbar Cz., 1772 1918 Galicja, <http://brozbar17.webpark.pl/1772.htm>.
10. Bujak J., Kronika bukowińskich Polaków 1910 r., (w:) Pismo Związku Polaków w Rumunii – Revista Uniunii Polonezilor din România „Polonus” 2010, nr 2 (168).
11. Bujak J., Kronika bukowińskich Polaków 1911 r., (w:) Pismo Związku Polaków w Rumunii – Revista Uniunii Polonezilor din România „Polonus” 2011, nr 3 (178).
12. Bujak J., Z kroniki bukowińskich Polaków 1909 r., (w:) Pismo Związku Polaków w Rumunii – Revista Uniunii Polonezilor din România „Polonus” 2009, nr 9 (164).
13. Bujak J., Z kroniki bukowińskich Polaków 1909 r., (w:) Pismo Związku Polaków w Rumunii – Revista Uniunii Polonezilor din România „Polonus” 2009, nr 4 (160).
14. Bujak J., Z kroniki bukowińskich Polaków 1909 r., (w:) Pismo Związku Polaków w Rumunii – Revista Uniunii Polonezilor din România „Polonus” 2009, nr 5 (161).
15. Bujak J., Z kroniki bukowińskich Polaków 1909 r., (w:) Pismo Związku Polaków w Rumunii – Revista Uniunii Polonezilor din România „Polonus” 2009, nr 10 (165).
16. Bujak J., Z kroniki bukowińskich Polaków 1909 r. Październik, Pismo Związku Polaków w Rumunii Revista Uniunii Polonezilor din România „Polonus” 2009, nr 10 (165).
17. Bukowinaer Rundschau z dnia 23 kwietnia 1893 r.
18. Bukowina—officials in the year 1876 (Hof- und Staats—Handbuch der österreichisch—ungarischen Monarchie), (w:) <http://bukowina.info/officials>.
19. Bukowiner Bote. Nachrichten für die Bukowiner in der Fremde, Nr 30, 2 maja 1917 r. (Beilage /=dodatek/ der Bohemia Nr 119, 2.Mai 1917).
20. Buszko J., Galicja 1859–1914. Polski Piemont?, Krajowa Agencja Wydawnicza, Warszawa 1989.
21. Czernowitzer Zeitung, Sonntag 6. September 1868, No. 136.
22. Czystki w Sądzie Najwyższym Zygmunt DWORSKI, <http://laurahuta.blogspot.com/2011/04/czystki-w-sadzie-najwyzszym-zygmunt.html>.
23. Czyżewski K., Czerniowce – zapomniana metropolia na rubieżach monarchii habsburskiej, http://pogranicze.sejny.pl/krasnogruda_nr_9_

- krzysztof_czyzewski_czerniowce___zapomniana_metropolia_na_rubiezach_monarchii_habsburskiej,1311-1,12327.html.
24. Dach K., Osadnictwo polskie w Mołdawii w XIX w., (w:) Przegląd Polonijny, Zakład Narodowy im. Ossolińskich, Wydawn. Polskiej Akademii Nauk Komitet Badania Polonii Zagranicznej 1979, z. 2(12).
 25. Dohrn V., Reise nach Galizien. Grenzlandschaften des alten Europa, Frankfurt 1991.
 26. Duda J., IX Kluczborska pielgrzymka kresowa śladami przodków (14–21 X 2003 r.) Cz. II, Głosy Podolan, Nr 72, wrzesień – październik 2005 r., Biuletyn Klubu „Podole” Stołecznego Oddziału Towarzystwa Miłośników Lwowa i Kresów Południowo-Wschodnich.
 27. Dylewski A., Poczłtówka z Bukowiny, http://www.culturecongress.eu/theme/theme_alien_europe/dylewski_alien_europe.
 28. Dziennik Chicagoski 3 April 1907.
 29. État zbiorowy wszystkich kategorii słuźbowych przy c.k. sądach kolejalnych i powiatowych w okręgu Lwowskiego c.k. Wyższego Sądu Krajowego na rok 1885.
 30. Finkel L., Starzyński St., Historia Uniwersytetu Lwowskiego, Lwów 1894.
 31. Goniec Poranny. Warszawa 1907, no 207 z 5 maja.
 32. Handbuch des Statthaltereii-Gebietes in Galizien für das Jahr 1862, Lemberg.
 33. Haus der Abgeordneten. – 96. Sitzung der XX; Session am 21. März 1911. 2714/1.
 34. Herbert Z., Nieprzemijające światło, (w:) Tygodnik Powszechny z dnia 4 listopada 2008 r., <http://tygodnik.onet.pl/1,16700,druk.html>.
 35. Hof- und Staats-Handbuch der Österreichisch-Ungarischen Monarchie für da jar 1907, K.K. Hof- und Staatsdruckerei 1907.
 36. Hof- und staats-handbuch des österreichischen Kaiserthumes, Wiedeń 1848.
 37. Hof- und staats-handbuch des österreichischen Kaiserthumes, Wiedeń 1843.
 38. Hof- und staats-handbuch des österreichischen Kaiserthumes, Wiedeń 1844.
 39. Hof- und staats-handbuch des österreichischen Kaiserthumes, Wiedeń 1847.
 40. Hryńkiw O., Orkiestry już nie ma, a wciąż marsza grają, (w:) Przemyski Przegląd Kulturalny 2007, nr 2 (5).
 41. [Http://bukowina.info/trial](http://bukowina.info/trial).
 42. [Http://de.wikipedia.org/wiki/Alexander_von_Krobatin](http://de.wikipedia.org/wiki/Alexander_von_Krobatin).

43. [Http://dobra.org/literature/rektor.html](http://dobra.org/literature/rektor.html).
44. [Http://forum.ahnenforschung.net/archive/index.php/t-19011.html](http://forum.ahnenforschung.net/archive/index.php/t-19011.html).
45. [Http://wiedza8.materiały100.waw.pl/1752,liczy-15254-glow](http://wiedza8.materiały100.waw.pl/1752,liczy-15254-glow).
46. [Http://wiedza8.materiały100.waw.pl/1752,liczy-15254-glow.html](http://wiedza8.materiały100.waw.pl/1752,liczy-15254-glow.html).
47. [Http://zik.ua/pl/news/2006/12/19/118487](http://zik.ua/pl/news/2006/12/19/118487).
48. [Https://docplayer.org/167680976-P-b-b-oesterreichischer-rechtsanw-altskammertag-wollzeile-1-3-1010-wien-02z032542m-issn.html](https://docplayer.org/167680976-P-b-b-oesterreichischer-rechtsanw-altskammertag-wollzeile-1-3-1010-wien-02z032542m-issn.html).
49. [Https://www.okazii.ro/foto-pe-carton-gros-cernauti-1906-avocat-dr-vormund-trompeteur-a211800325](https://www.okazii.ro/foto-pe-carton-gros-cernauti-1906-avocat-dr-vormund-trompeteur-a211800325).
50. [Https://www.okazii.ro/foto-pe-carton-gros-cernauti-czernowitz-1905-tinere-a211809412?icid=CS44.P.VZ.SimilareAltiVanzatori&ibid=pp_activ\(211809412\)](https://www.okazii.ro/foto-pe-carton-gros-cernauti-czernowitz-1905-tinere-a211809412?icid=CS44.P.VZ.SimilareAltiVanzatori&ibid=pp_activ(211809412)).
51. Interpretacja indywidualna Dyrektora Izby Skarbowej w Warszawie z dnia 12 lutego 2010 r., sygn. IPPP3/443-1074/09-2/KB, <http://interpretacje-podatkowe.org/las/ipp3-443-1074-09-2-kb>.
52. Jahresbericht des K. K. I. Staatsgymnasiums in Czernowitz am Schlusse des Schuljahres 1909/10, Czerniowce 1910.
53. Julian Trompeteur, (w:) Czernowitzer Allgemeine Zeitung, 21. Oktober 1909.
54. Kałwa R., (Recenzja) Tomasz J. Kotliński, Zwierzchnicy sądownictwa galicyjskiego, Palestra 2014, nr 7-8.
55. Krysiński W., Czerniowieccy Polacy, (w:) Kurier Galicyjski, 16 grudnia 2008 – 16 stycznia 2009, nr 23-24 (75-76).
56. Krzyżanowski L., Sędziowie w II Rzeczypospolitej. Okręgi apelacyjne: krakowski i katowicki, Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego, Katowice 2011.
57. Lang F., Buchenland: Hundertfünfzig Jahre Deutschtum in der Bukowina, Verlag des Südostdeutschen Kulturwerks 1961.
58. Liste der angekommenen Kur- und Badegäste in der königl. Stadt Kaiser-Karlsbad im Jahre 1914, nr z 23.7.1914.
59. Liste der angekommenen Kur- und Badegäste in der königl. Stadt Kaiser-Karlsbad im Jahre 1916, nr z 25.7.1914.
60. Materniak-Pawłowska M., Zawód sędziego w Polsce w latach 1918-1939, Czasopismo Prawno-Historyczne Tom LXIII – 2011 – Zeszyt 1.
61. Nekrologi warszawskie, http://www.nekrologi-baza.pl/nazw/str_d15.html.
62. Orłowicz M., Przewodnik po ziemiach dawnej Polski, Litwy i Rusi, Kraków 1914.
63. Pamiętniki urzędników galicyjskich (oprac. I. Homola-Skąpska i B. Łopuszański), Wydawnictwo Literackie, Kraków 1978.

64. Pokrzyńska M., Bukowińczycy w Polsce. Socjologiczne studium rozwoju wspólnoty regionalnej, Oficyna Wydawnicza Uniwersytetu Zielonogórskiego 2010.
65. Pollack M., Po Galicji. O chasydach, Hucułach, Polakach, Rusinach. Imaginacyjna podróż po Galicji Wschodniej i Bukowinie, czyli wyprawa w świat, którego nie ma, Olsztyn 2000.
66. Prawo o ustroju sądów powszechnych wchodzi w życie, <http://laurahuta.blogspot.com/2011/01/prawo-o-ustroju-sadow-powszechnych.html>.
67. Przegląd Prawa Handlowego 1929, poz. 457.
68. Przybyszewski K., FRENDEL von Agenor, artykuł, (w:) E-WIETOR Wielka Internetowa Encyklopedia Torunia, http://www.e-wietor.pl/index.php?option=com_content&view=article&id=91%3Afrendl-von-agenor-&catid=53%3AAbiogramy&lang=en.
69. Redzik A., „Reforma Sądowa”. Od miesięcznika poświęconego nowym ustawom procesowym do organu Krajowego Związku Sędziów, Palestra 2008, nr 11–12.
70. Reklama firmy „Dr. H. Silvermann & Co., Czernowitz”, (w:) Czernowitzer Allgemeine Zeitung, 25. Dezember 1908.
71. Rezzori G. v., Gronostaj z Czernopola, W-wa 2003.
72. Rzetelska-Feleszko E., Polska mniejszość na Bukowinie – pogranicze ukraińsko-rumuńskie. Europa w miniaturze, (w:) Panorama Sławiastyka ACADEMIA 2006, nr 1 (5).
73. Sauer B., Selbstbestimmung versus Fremdbestimmung: Die Wiener Rechtsanwaltskammer 1930–1950, (w:) Herausgeben von Gertrude Enderle-Burcel, Alexandra Neubauer-Czettel, Edith Stumpf-Fischer, Brüche und Kontinuitäten 1933–1938–1945: Fallstudien zu Verwaltung und Bibliotheken, Studien-Verl.Innsbruck 2013.
74. Sądownictwo. Sędzia o sędziach, (w:) Urzędnik w połączeniu z Prawnikiem. Dwutygodnik poświęcony sprawom urzędników wszelkich zawodów, 1887, nr 6.
75. Skibniewski A., Trzy motywy z Czerniowcami w tle, (w:) Przemyski Przegląd Kulturalny 2007, nr 2 (5).
76. Slovenec. Političen list za slovenski narod, dne 26.aprila 1917, nr 955.
77. Spis adwokatów w Galicyi i na Bukowinie, (w:) Józef Czech, Kalendarz Krakowski na rok 1888, Kraków 1888.
78. Stenographische Protokolle des Bukowinaer Landtages für die erste Session der zweiten Periode 1867, Bukowina Landtag, Czernowitz 1867.
79. Sternberg A. W. H. L. M., Sternberg A., Warum Österreich zugrunde gehen musste, Verlag Tagesfragen 1927.

80. Szeliga Z., Czerniowieckie oczarowania z Przemyślem w tle, (w:) Przemyski Przegląd Kulturalny 2007, nr 2 (5).
81. Szwagrzyk J. A., Pieniądz na ziemiach polskich X–XX w., Ossolineum, Wrocław 1990.
82. Tagespost, (w:) Bukowinaer Post, 21. Oktober 1909.
83. Ustawa z dnia 5 grudnia 1923 r. o uposażeniu sędziów w sądownictwie powszechnem i administracyjnem oraz prokuratorów, Dz. U. z 1923 r., Nr 134, poz. 1107.
84. Verordnungsblatt des K. K. Justizministeriums, Austria Justizministerium K. K. Hof- und Staatsdruckerei 1886.
85. Verordnungsblatt des K. K. Justizministeriums, Austria Justizministerium K. K. Hof- und Staatsdruckerei 1903.
86. Verordnungsblatt des K. K. Justizministeriums, Austria Justizministerium K. K. Hof- und Staatsdruckerei 1905.
87. Verordnungsblatt des K. K. Justizministeriums, Wiedeń 1900.
88. Wiadomości Potoczne. Sądownicy u ministra sprawiedliwości, Słowo Pomorskie, piątek, dnia 28 października 1927 r., nr 248.
89. Wiener Zeitung, nr 112, wtorek, 18 maja 1915.
90. Wiener Zeitung, nr 264, z dnia 18 listopada 1917.
91. Wiener Zeitung, Nr. 122. Samstag, den 29. Mai 1909.
92. Wysocki A., Sprzed pół wieku, Kraków 1958.
93. Zeitschrift für die deutsch–österreichischen Gymnasien, Tom 33.

Polish judges from Bukovina. A sketch about the first Polish judges in “small” Europe more than a century ago

Abstract

The subject of this study is the presentation of the history of Polish judges in Bukovina, who were able to keep their identity abroad. The article presents the participation of Poles in the administration of justice in this country, the status of judges, their social and living conditions, in particular their income, leisure and even health. The sketch also includes considerations regarding the university education of future judges, their professional careers and social activities.

Key words

Bukovina, Polish judges, Chernivtsi, status of judge, judiciary system.